Rok 1869. Kraków, Niedziela 31 Października. Nr. 202.

KRAJ

Dziennik **Kraj** wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 5 sgr	1 tal. 15 srg.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 fr.	10 franków.
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank	20 fr.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienone ajencje.

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna l. 115
Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Grodzka.
Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się niszczone będą.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:

Pierwsze umieszczenie .... 8 centów
Każde następne umieszczenie .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — Księgarnia Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych. — Narodowa drukarnia i księgarnia F. Ks. Pobudkiewicza.—We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — W Tarnowie Handel P. Müldnera. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów. — W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Handel P. Müldnera dawniéj K. G. Hermanna. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, ajent wied., Praterstrasse Nr. 20.—W Berlinie, Monachjum, Zürichu, i St. Gallen, *Rudolf Mosse* München, Windenmachergasse, 3.— W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Hasensteina i Voglera.

Ogłoszenie przedpłaty:

W **Krakowie i Lwowie** w ajencjach naszych do końca roku za listopad i grudzień 4 złr.
Z przesyłką pocztową w **Państwie austrjackiém** „ „ „ „ „ 4 złr. 25 c.
„ „ „ „ **Prusach i Niemczech** „ „ „ „ „ 3 talary.
Cena za granicą ogłoszona w nagłówku dziennika.

Wszyscy nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek drukującéj się obecnie powieści

J. I. Kraszewskiego, p. t. „STO DJABŁÓW“.

W administracji nabyć można nakłady wydawnictwa „Kraju“ t. j. 2-tomową powieść Wł. Sabowskiego **„Rodzina Orskich“** za cenę 2 złr. 50 c., i **„Walkę Stronnictw“** kom. w 2 akt. L...y Stożka za 1 złr. w. a. — Dwutomową powieść J. Zacharjasiewicza p. n. **„Tajny fundusz“** 2 złr. 50 c. — Powyższe dzieła przesyła się także za zaliczką.

Kraków 30 października.

Niebezpieczne symptomata zaczynają się u nas objawiać. „Sejm nic nie robi,“ oto głos ogółu; — „sejm jest nieprodukcyjny,“ wtórują najumiarkowańsze, najkonserwatywniejsze dzienniki. Opinja publiczna zniechęca się, a dzienniki bezwiednie pchają kraj do opozycji przeciw jedynéj reprezentacji narodowéj na całym obszarze ziem polskich. Powtarzamy, są to symptomata niebezpieczne. Nic łatwiejszego u nas, jak wywołać negację i zniechęcenie, stały one się niemal drugą naturą naszą.

Nam zaś przeciwnie zdaje się, że zadaniem dziennikarstwa jest raczéj wykazać przyczyny złego, nie dopuszczać szerzenia i wzmagania się go i zapobiegać jego skutkom.

Wykazywaliśmy niejednokrotnie przyczyny bezczynności i nieprodukcyjności sejmu: leżą one poczęści w fatalnym składzie sejmu i w krótkiém trwaniu jego sesji. Ale obie te przyczyny oddziaływałyby raczéj niekorzystnie na i l o ś ć prac sejmowych; jeżeli mało jest inteligencji w sejmie, sejm stosunkowo mniejby robił; jeżeli krótkie jego sesje, ilość prac jego byłaby odpowiednią krótkiemu ich trwaniu, ale żadna z tych przyczyn niekwestjonowałaby w ogóle czynności i produkcyjności sejmu. Tymczasem na sejmie naszym ciąży fatalność jakaś, niweczącea i udaremniająca w ostatnich chwilach nawet te prace, które szczupła liczba inteligencji i krótkość sesji u m o ż l i w i ł y, zabijająca owoc ustawodawczy w chwili, kiedy po ciężkim porodzie wydobywa się na świat z łona komisji sejmowych.

Co za przyczyna tego smutnego zjawiska?

Przyczyną tego jest głęboki rozstrój umysłów, wywołany w sejmie naszym niepewnością wewnętrznéj sytuacji politycznéj w Austrji; przyczyną tego jest ciągłe zawieszenie, w jakiém zostaje kwestja prawnopolityczna stosunku Galicji do Austrji, ciągła zawisłość sejmu i uchwał jego od kaprysu i złéj woli ministerstwa przedlitawskiego. To poczucie zawisłości i niemocy krępuje działalność sejmu. Sejm nie może się oddać pracom wewnętrznym, nie może zająć się szczerze i otwarcie reformami wewnętrznemi, bo nie wie, jak stoi na zewnątrz. Nie wie, czy uchwały jego odniosą skutek i jaki? kto nad ich wykonaniem czuwać będzie i w jakim duchu one wykonywane będą? Sejm nie zna jutra swego; tego jutra się obawia, musi się więc obawiać o los, jaki spotkać może dzieła jego. Ztąd to dziwne zjawisko, że napracowawszy się nad sprawą jakąś specjalną, która wymagała reformy, zastanowiwszy się nad nią dojrzale, przygotowawszy wszystko co potrzebne do jéj przeobrażenia i naprawy, woli w ostatniéj chwili wszystko pozostawić *in statu quo* i w zawieszeniu, nie mając żadnéj pewności, ani gwarancji, ażali wykonanie uchwały jego nie nastąpi w duchu uchwale téj przeciwnym.

Cóż jednak wynika z tego krytycznego położenia sejmu? czy sejm w ten sposób krępowany i paraliżowany ma zgnuśnieć w bezczynności, strawić się własną nieprodukcyjnością, zejść ze stanowiska inicjatywy, zwątpić o sobie i nietylko wobec kraju ale wobec całéj Polski zmaleć i zmarnieć?

Byłoby to więcéj aniżeli samobójstwo, byłoby to zabójstwo popełnione na jedyném dzisiaj ciele reprezentacyjném polskiém.

O tém niechaj sejm pamięta, a w téj myśli znajdzie może sił dosyć, aby wyrwać się z zaklętego koła bezczynności i wstąpić na jedyną drogę, która mu pozostaje. Tą drogą jest polityka zewnętrzna Galicji – stosunek prawnopolityczny Galicji do Austrji.

Im mniéj sejm może zrobić na wewnątrz, im mniéj działalności rozwinąć może w sprawach wewnętrznych krajowych: tém silniéj wystąpić on winien w sprawie stosunku zewnętrznego kraju naszego do monarchji austrjackiéj. Niechaj sejm się strzeże, aby paraliż, który tknął czynność jego wewnętrzną, nie przeniósł się na czynności jego w sprawie zewnętrznéj; niechaj pamięta, że jedynie ta ostatnia, dobrze prowadzona, może zaradzić wszystkiemu złemu i naprawić co się źle stało na polu spraw wewnętrznych; niechaj pamięta, że jedynie w kwestji prawnopolitycznéj leży klucz do całéj wewnętrznéj sytuacji kraju naszego; że dobrém poprowadzeniem zewnętrznéj sprawy w s z y s t k o s i ę n a p r a w i; zaś traktowaniem jéj w sposób apatyczny, jak dotychczas sprawy wewnętrzne, samém z b y c i e m jéj — wszystko się zgubić może.

Dla tego sejm całą energją swą, całą czynność swą tegoroczną skupić powinien w sprawie prawno-politycznéj. Komisja do sprawy téj wybrana, miała wczoraj wieczór wnieść sprawozdanie i wnioski swe. Nie wiemy jeszcze, czy to uczyniła. Ale dochodzą nas złowrogie wieści ze Lwowa, jakoby sejm chciał odesłać wnioski te napowrót do komisji. Nie chcemy jeszcze dać wiary temu. Kilka dni jeszcze pozostaje czasu sejmowi. W tych kilku dniach nie może on już nic zrobić dla wewnętrznych spraw kraju.

Niechaj przynajmniéj robiąc co tylko może w sprawie zewnętrznéj Galicji, w sprawie prawno-politycznéj ratuje s i e b i e s a m e g o, niech broni stanowiska kraju na zewnątrz, niech ocala przyszłość swą i dąży do umożliwienia sobie w przyszłości zbawiennéj jakiejś dla kraju pracy.

W ostatnich dniach tak smutnéj i ubogiéj w owoce tegorocznéj sesji, niechaj w d y s k u s j i nad sprawą prawnopolityczną sejm nacechuje stanowisko swe, niech przedstawi w żywych kolorach położenie kraju, życzenia jego i potrzeby, niech zada cios stanowczy chwiejącemu się i zdyskredytowanemu rządowi dzisiejszemu we Wiedniu, niech wykaże światu, że rząd ten nie ma podstawy, bo odpycha jedyną podstawę, jaką mieć może, zadowolenie ludów i zaspokojenie ich potrzeb.

„Nieprodukcyjna i bezowocna była tegoroczna sesja sejmu“ — taki dziś głos ogółu.

Jeszcze czas — jeszcze w mocy sejmu leży zmienić ten verdykt opinji publicznéj. Niech stanie na wysokości chwili dzisiejszéj; niech krajowi wskaże drogę postępowania i środki wydobycia się z dzisiejszego ubezwładnienia; niech się odczwie do ludów austrjackich, naturalnych sprzymierzeńców naszych — a przyklaśnie mu kraj cały, przyklasną ludy słowiańskie całéj monarchji. — Cała kompanja opozycyjna w Austrji czeka dzisiaj na decyzję sejmu galicyjskiego.

S t a n r z e c z y w D a l m a c j i nabiera coraz większéj wagi i coraz groźniéj się wikła.

Drugiéj wyprawie pułkownika Ivanowich nie udało się twierdzy Dragal oswobodzić. Na wyżynie Dragali zostało wojsko otoczone i napadnięte od 2000 powstańców. Pod osłoną dział z twierdzy udało się kilku oddziałom przebić z żywnością do twierdzy, atoli z wyżyny m u s i a ł o w o j s k o u s t ą p i ć i cofać się z znacznemi stratami. Dragal i Cerkwice są ciągle trzymane w oblężeniu przez powstańców.

W okręgu kottorskim oddaną została fmp. Wagnerowi d y k t a t u r a, wojsko dostało dodatek wojenny do żołdu i zakupuje naprędce brakujące konie do zaprzęgów.

W Konstantynopolu powstanie dalmatyńskie wcale nie było niespodzianką, oddawna bowiem wiedziano (?), że stronnictwo czynu w Czarnogórze przygotowuje a w a n t u r ę. W zatoce Adria na wysokości Gravosy widziano już dawno 3 okręta, które się nie chciały dać poznać, a widocznie broń i amunicję dla Czarnogóry wiozły. Książe Czarnogóry reklamuje energicznie o wydanie mu ładunków prochu, zakwestjonowanych w Trjeście.

Główna kwatera wojska austr. jest w Risano. Wagner trzyma się odpornie i oczekuje posiłków, poczém komendę ma oddać fmp. Filipowiczowi.

W Obrovazzo aresztowano syna znanego wojewody Łuka Wukałowicza.

Rozporządzenia cesarskie są najlepszym dowodem, że sprawa źle stoi. Natura górzystego kraju, słota, fanatyzm powstańców, pomoc ludności sąsiednich, wszystko prowadzi do tego, że sprawa ta z kottorskiéj stała się czarnogórsko-austrjacko-turecką, wkrótce stać się może południowo-słowiańską, a ztąd europejską!

Wiedeńskie dzienniki obwiniają w téj sprawie przedewszystkiém j e d e n r z ą d, to jest austrjacki. Wczorajsza wiadomość podana przez naszego korespondenta z Zagrzebia, że wypadki te wpłyną na prędszy powrót cesarza ze wschodu, staje się coraz prawdopodobniejszą.

Patrie pisze następnie o politycznem rozgałęzieniu powstania: „Turecki rząd przedsięwziął liczne aresztowania w Hercegowinie i w Albanji. Dostał przez to w swoje ręce naczelników ruchu, który się miał rozszerzyć na te obie prowincje w związku z powstaniem kottorskiém. Wykazało się na pewne istnienie panslawistycznego ruchu, który zwolna w promieniach od Kottary — Bosnję, Hercegowinę, Albanję, Serbję, Czarnogórę miał ogarnąć.“

O d 14 d n i t o c z y s i ę b ó j n a s e r j o, a d o d z i s i a j n i e o g ł o s z o n o j e s z c z e a n i j e d n é j l i s t y r a n n y c h i z a b i t y c h. Z d a j e s i ę, ż e r o d z i n y m a j ą d o t e g o p r a w o, a z a t a j e n i e s t r a t z p e w n o ś c i ą r o b i d a l e k o g o r s z e w r a ż e n i e, n i ż j a w n o ś ć.

Obecny stan Francji,

V.

Niejeden umysł szczerze liberalny, jest teraz we Francji obawą zdjęty. Naród budzący się znowu z długiego letargu do politycznego życia, potrzebujący rozważnie i ostrożnie stąpać w początkach, pchany jest przez skrajną opozycję izby i prasy do rewolucji. Socjalne widmo podnosi głowę i wśród chaosu niewyjaśnionych dążeń, niezadowolonych aspiracji, wśród bezprzykładnego rozkiełznania prasy nie wiadomo nad jaką znów przepaść naród pchnąć może. Partja rewolucyjna nie ma ludzi przewodnich, którzyby byli organicznym jéj wyrazem, z jednéj strony postarzeli wiekiem i wygnaniem, główni z 1848 roku aktorzy bez znajomości stosunków dzisiejszéj Francji, żółcią emigracyjną napojeni, chcą jéj swoje mniéj lub więcéj mgliste narzucić formułki; z drugiéj strony zapamiętałe steeplechese między młodą dziennikarską generacją, kto daléj zajdzie w opozycji, kto silniejszą na rząd ciśnie obelgą, kto więcéj szumnych obietnic z rogu obfitości dla ludu wysypie. W krytyce istniejących stosunków wszyscy zgodnym brzmią chórem, gdy do pozytywnego programatu przychodzi, wnet się rozdwojenie zjawia. Albo przyznać oni muszą, że nie wynaleźli oni jeszcze panaceum na wszystkie dolegliwości socjalne i polityczne, albo że istotne niezaprzeczone ulepszenia i pod istniejącą formą monarchiczną, zaprowadzić się dadzą.

Rząd popełnił wielki, niczém niewynagrodzony błąd, ociągając się i zwlekając zwołanie ciała prawodawczego. Z chwilą jego otwarcia, naród będzie mógł przez uprawnionych swych przedstawicieli ostatecznie wypowiedzieć słowo. Zajmując się praktycznemi kwestjami, rozwiązując konstytucyjne problemata pierwszéj wagi wzburzona i sztucznie dzisiaj wybujała opinja publiczna, wróci do swego normalnego stanu. „Nieprzejednani“ pojmą, że stanowią drobną zaledwie cząsteczkę narodu; że większość, ogromna większość Francji, nie chce rewolucji, jéj klęsk nieuniknionych i tajemniczego znaku zapytania, który poza nią groźnie się ukazuje.

Ale żeby cała zdrowa część narodu po stronie rządu stanęła, potrzeba, ażeby się on stał istotnie tém, czém być zapowiada; żeby się wyrzekł raz na zawsze samowolnych zachcianek i rządził nietylko z większością izby ale i przez większość. O dobréj jego woli, tylko fakta przekonać potrafią. Ma przed sobą zadanie nie lada; rozbroić zakorzenioną nieufność, wyrzec się swéj przeszłości, zjednać sobie całe liberalne zastępy i zająć znów potężne, silne stanowisko nie przez awanturnicze przedsięwzięcia, ale przez codzienny, ciągły, nieustanny rozwój wszystkich narodowych interesów.

Czy cesarz, którego zdrowie ostatniemi czasy tak bardzo było zachwiane, potrafi jeszcze ten przewrot całkowicie dokonać, wiedzieć nie można, ale życzyć trzeba. Regencja, którąby po jego śmierci nastąpiła, ze zbyt różnolitych składałaby się żywiołów, ażeby w obec nieustalonéj opinji kraju, mogła zająć i utrzymać niewzruszone stanowisko. Śmierć więc cesarza Napoleona III, nie wachamy się powiedzieć—byłaby dla sprawy wolności prawdziwéj i organicznéj, istotną klęską. Kilka lat wewnętrznego spokoju i ładu, poświęconego uporządkowaniu finansów stolicy i kraju, zmniejszeniu armji, rozpowszechnieniu wychowania publicznego, decentralizacji szeroko rozwiniętéj, ugruntowaniu wolności prasy i zgromadzeń publicznych; kilka lat takich potrzeba, a pojawi się we Francji cała plejada wielkich mężów, których nigdy na tym plennym gruncie pod słońcem wolności nie brakło.

Oskarżają dzisiaj partję rewolucyjną, że chce wywołać zaburzenia uliczne, pchnąć rząd na drogę represji i reakcji. Smutne rokowałoby to następstwa. Nie nowa to teorja rewolucjonistów; lekceważą oni krew i byt obywateli, a w domowéj wojnie widzą chrzest wolności. Po fakcie spełnionym za słabą zaledwie może to służyć pociechę; stawiane jako program więcéj jeszcze litości budzi niż grozy. Chciejmy wierzyć, że się bez téj katastrofy tą razą obejdzie, że rząd pojmie przepaść na jaką pchnąć go usiłuje namiętność krańcowych partji i gorączkowe utopje, i że ani na chwilę nie zejdzie z drogi konstytucyjnéj poza którą nie ma dla niego zbawienia.

Przejściowe ministerjum, które jest dzisiaj u steru, i na którym ciąży cała odpowiedzialność za niebywałe dotąd rozdrażnienie opinji ustąpić musi niebawem miejsca innemu o bardziéj życiowych siłach. Od ludzi, którzy doń wejdą, zależeć będą nietylko losy dynastji, ale co więcéj, przyszłość całéj Francji. Nigdy ważniejsza chwila większych nie wymagała ludzi.

Sprawozdania sejmowe.

Posiedzenie (27) z dnia 28 paźdz.

(Ciąg dalszy.)

Początek o godzinie $6^3/_4$ wieczorem. Z porządku dziennego, następuje sprawozdanie komisji petycyjnéj. Pierwszym referentem jest p. B o c z k o w s k i: Oświadcza, że stosownie do zlecenia ks. marszałka, komisja ograniczyła się o ile możności do załatwienia najważniejszych petycji. Zdaje sprawę z następujących petycji: 1) urzędnicy emerytowani byłéj rzeczypospolitéj krakowskiéj proszą o polepszenie losu, a że prośba ich odnośna już w r. 1865 do wydz. kraj. nadesłaną została, i dotąd nie załatwiona, żądają obecnie ewentualne wynagrodzenie strat, jakie ponosić muszą, w skutek téj zwłoki. Wina téj przewłoki, jak się okazało, nie ciąży na wydz. kraj., ale na władzach rządowych, którym petycja w swoim czasie odstąpioną została; komisja więc nie wchodząc w meritum rzeczy, wnosi: przekazać wydź. kraj. przynaglenie téj sprawy i poczynienie odpowiednich wniosków. Przyjęto. 2) Kilka gmin powiatu jasielskiego prosi o zniesienie ustawy, nakładającéj na gminy ponoszenie kosztów leczenia ubogich; wysoki sejm raczy uchwalić, by odtąd fundusz krajowy ponosił te koszta. Z powodu, iż petycja ta co do formy niedostatecznie wykonana i nieautentyczna, wnosi referent przejść nad nią do porządku dziennego. Przyjęto. 3) Kilka gmin powiatu bocheńskiego zanosi zażalenie na prowadzenie handlu przez żydów, podczas świąt chrześcjańskich. Zachodzi tu wątpliwość, czy petenci życzą sobie zniesienia ustaw międzywyznaniowych z dnia 25 maja 1868 r. czy też tylko żalą się na wykroczenie przeciw nim. Referent przypuszczając drugi wypadek, wnosi przesłanie téj petycji wys. namiestnictwu do rozpoznania, i uprosić je, by nakazało niższym władzom ścisłe przestrzeganie wykonania ustaw międzywyznaniowych. Przyjęto. 4) Dr. Antoni Kaczkowski, homeopata prosi o koncesję do założenia zakładu leczniczego, jakoteż zakładu weterynarsko-homeopatycznego. Petycja ta w przeszłym roku przez sejm odesłaną została do wydz. kraj. do zbadania i rozpatrzenia. Wydział informował się wszechstronnie w téj mierze, lecz że dotąd jeszcze niektóre wiadomości nie nadeszły, wnosi referent: przekazać wydziałowi petycję do ostatecznego załatwienia. Przyjęto. Daléj przedkłada referent jeszcze kilka petycji, to o posady urzędnicze, to petycje gmin o załatwienie spraw z sąsiednią gminą, które przekazano to wydz. kraj., to prezydjum namiestn. Na uwagę zasługuje jeszcze petycja gminy Duby o usunięcie tamtejszego proboszcza gr. kat. z posady, z powodu, że się tenże dopuszczał wielokrotnie bezprawia i grubych niemoralności. Ponieważ aktywa spisane w petycji nie kwalifikują się do odczytania w izbie, wnosi referent odesłanie petycji za pośrednictwem namiestnictwa do konsystorza gr. kat.

Następnie referuje R o g a w s k i imieniem kom. petycyjnéj o petycji Juljusza Rume, nadzorcy drogowego usuniętego z tejże posady, o nadanie mu innéj podobnéj posady przy budowie dróg; odstąpiono wydz. kraj.; nad petycją niemiecką dwóch konduktorów o posady krajowe, przechodzi izba do porządku dziennego. P r z e c z e s k i: referuje o petycji Amalji Wagilewiczowéj, wdowie po śp. Wagilewiczu, który się zasłużył jako literat, o udzielenie rocznéj pensji. Udzielono. S k r z y ń s k i referuje o petycji pogorzelców lanckorońskich, o bezzwrotną zapomogę; podnosi, że w funduszu na pogorzelców, została w tym roku jeszcze dostateczna kwota, którą można zapomódz petentów. Przyjęto.

Ks. K r a s i c k i, przedkłada izbie petycję gminy Lutyni o uwolnienie od podatku domowego, z powodu doznanych klęsk elementarnych; po długim a poetyczném motywowaniu, wnosi ks. Krasicki: przekazać tę prośbę namiestnictwu, z poleceniem, by zawiadomiło petentów o decyzji swéj. M i n k o w i c z, T o m u ś K o w b a s i u k, mówią obszernie o nędzy i nieszczęsnem położeniu wiosek w górach, i wnoszą z powodu iż tam klęski elementarne bardzo częste, a prośby o zapomogi przez 4 lata zwlekane bywają, jak uczy ten oto przykład (Lutyni), by urzęda powiatowe po każdéj burzy, wysyłały *ex officio* komisję, by zbadać stan rzeczy.

K o m. r z ą d o w y oświadcza, że rząd bę-

STO DJABŁÓW.

Mozajka z czasów czteroletniego sejmu

przez

J. I. Kraszewskiego.

Tom I.

(Ciąg dalszy).

Nie doszła nas wiadomość o tém, jak panaówczas zwano w Warszawie tych panów, za którymi w ślady całe miasto bieżało, których ukazanie się na ulicy ściągało tłumy, których każdy dom starał się mieć choć na chwilę, którymi się bawiono, słowa ich powtarzano i talentami zachwycano. Takim był x. de Ligne, Jan Potocki, kawaler Li Hlepage, Coxe, kilku Anglików, kilku Włochów, Blanchard itp. Te lwy ówczesne mieniały się jeden po drugim w czasie sejmu czteroletniego... Wyrywano ich sobie, dwór, król, pani Krakowska, marszałkowa koronna, z kolei posiadać ich musieli. Wśród powszechnego pragnienia rozrywek, ukazanie się nowego takiego oryginała, znakomitości, osobliwości, bodaj skrzypka lub flecisty, rozgorączkowywały wszystkich, intrygowano, aby wprzód od innych dostać tę osobliwość i nią się pochwalić; przeszkadzano drugim, aby jéj nie mieli.

Od wczoraj takim lwem został kniaź Konstanty, i to tłómaczy, dlaczego starościna tak go gwałtownie przed innemi pochwycić pragnęła... a tak była uszczęśliwiona wygraną.

Smakoszom częstokroć nietyle idzie o nowalję, jak raczéj o pochwalenie się, że oni pierwsi mieli ją na stole. Nadzwyczajne szczęście, z jakim się udało starościnie pochwycić sławnego od wczoraj kniazia Konstantego, wprawiło ją w humor przewyborny. Napisała do męża, aby się koniecznie na objad stawił, zaprosiła Ninę, aby ją zmartwić swojém powodzeniem, zresztą dotrzymując słowa danego Konstantemu, wstrzymała się wprawdzie od powiększenia towarzystwa, ale przez Siemionowicza, który był jedynym do tego rodzaju poselstw, dała znać wszystkim, iż kniaź u niéj będzie i że po objedzie zaraz kto przyjdzie, zobaczy go bezpłatnie.

Nie inaczéj pokazują się strusie i słonie. Dla Warszawy ówczesnéj, mimo zachcianek postępu i prądu liberalnego, człowiek tak otwarcie mówiący prawdę społeczeństwu, młody, odważny, nieznany... był większą osobliwością nad najrzadszy produkt afrykańskiéj puszczy.

Od wieczora badano jego przeszłość, a że nikomu znanym nie był i mało kto co o nim prawdziwego mógł wiedzieć, prawiono najosobliwsze historje, domyślając się, wypełniając coś niedokładnie opowiadanego. Mówiono, że był tak ubogim, iż go kucharz niegdyś ojcowski utrzymywał, że spartańską cnotę praktykował z musu, że w procesie z familją występował z niezmierną przeciw niéj gwałtownością w sądach. Niektórzy dodawali, że miał zamiar zostać kapucynem i kazaniami swemi chłostać zepsute obyczaje stolicy.

Wszyscy nadzwyczaj byli ciekawi człowieka, szczególniéj dlatego, by wypróbować go i przekonać się, czy wytrzyma nastrojony na ten ton, z jakiego zagrał na reducie. Wielu utrzymywało, że był pijanym, a wytrzeźwiwszy się, przeprosi.

Z samego wejrzenia na starościnę Giettę, domyśleć się łatwo, iż domowe gospodarstwo było jéj zupełnie obcém, miała różne fantazje, które spełnione być musiały, ale nie pytała się nigdy, w jaki sposób, jakim kosztem. Nie znała trudności, nie rozumiała niepodobieństwa, oburzała ją niemożność... Mąż i marszałek dworu, nieukazujący się nigdy, tajemniczy człowiek zakulisowy, łamali sobie głowy nad dogodzeniem pieszczoszce, która zawsze jeszcze ostatecznie była niezadowoloną z niczego. Ten objad improwizowany, wpadłszy na chwilę do domu, zadysponowała Gietta marszałkowi osobiście przed jéj oblicze powołanemu w ten sposób:

— Słuchaj pan, panie Żegliński... ma być o trzeciéj obiad na kilka osób najwykwintniejszy, najlepszy, najosobliwszy, jaki potrafisz wymyśleć i kazać zrobić... proszę nie żałować pieniędzy... Jeśli nie będę kontenta, stracisz pan miejsce... słowo daję... Nakryć do stołu w sali na dole, ubranéj w kwiaty i wazony... wziąć serwis mego teścia.

— W pakach opieczętowany — mruknął Żegliński.

— Paki rozpieczętować, ja każę.. Łam pan głowę i staraj się, żebym go nie wypędziła.

Ów Żegliński, który był wszetecznie kosooki i ospowaty... spojrzał na panią i poszedł szukać starosty.

Przed naznaczoną godziną przyjechała smutna i poważna jak zawsze Nina, stawił się i gospodarz domu w złym humorze. Żona mu powtórzyła wielką nowinę, na którą ruszył ramionami i usiadł przy kasztelanowéj, która instynktowo drgnęła i odsunęła się, jakby się tego zbliżenia ulękła...

Siemionowicz i bileciki gospodyni oznajmiły całéj Warszawie o kniaziu... O wpół do trzeciéj wyświeżony kuzynek stawił się na Marywilu, chustką batystową zatykając nos przed atmosferą jego. Zastał Konstantego w gotowości, w nowych wprawdzie butach, ale w starym kontuszu czarnym i żupaniku podobnym, przy niepozornéj wcale szabelce. Siemionowicz miał *whisky* najęty u Dangla, ale Konstanty stanowczo oświadczył, że pójdzie pieszo, powóz musiał elegant odesłać... i mimo drobnego deszczyku towarzyszyć kuzynowi.

Gdy drzwi otworzyły się przed nimi do salonu, starościna, która tego dnia starała się być jeszcze piękniejszą, niż kiedykolwiek i była zachwycającą w istocie, w stroju pełnym fantazji i elegancji... postąpiła kilka kroków naprzeciw wchodzącego, przedstawiła mu milczącego męża, który go powitał dosyć zimno, potém poznała go z kasztelanową. Ta nie taiła wcale zajęcia, jakie w niéj Spartanin o-

W jednym z najwykwintniejszych salonów ta postać ubrana aż do zbytku skromnie i ubogo, nieco dumna, pełna energji, która nie stanowiła charakteru ówczesnych fizjognomji uśmiechniętych i spłaszczonych, wydała się dziwacznie. Gospodarz wielką przywiązujący wagę do stroju, kosmopolita, człek światowy... patrzał na tego dzikiego jegomości, wprowadzonego do domu, ze źle ukrywaną ironją. Siemionowicz towarzyszący księciu, zdawał się stworzony dla umyślnego z nim kontrastu. Konstanty nie był pięknym mężczyzną, płeć miał śniadą i ogorzałą, ale rysy dosyć regularne, wyrazu pełne, ognia razem i spokoju. Mimo położenia, jakie mu stworzyło jego wystąpienie, zdawał się obojętnym i nie szukał oryginalności dla utrzymania się na stanowisku.

Gospodyni pierwsza obległa przybyłego, a choć rozmowa z nieznajomym prawie, była nader trudna, bo jedynego przedmiotu przystępnego z wczorajszéj przygody, tknąć nie wypadało; umiała wysnuć ją z najpospolitszéj treści.

Zwrócono ją na przybycie do Warszawy słynnego Blandard'a, na wielki wynalazek balonów i na wieści chodzące po świecie, że Jan Potocki świeżo wrócony z Maroku, puści się pewnie z aeronautą w powietrze...

Gospodarz znajdował z uśmiechem, że w przyjemniejszy sposób karku skręcić niepodobna, kniaź Konstanty dodał, iż ludzie niedosyć się jeszcze nauczyli dobrze chodzić po ziemi, by czas było latać po powietrzu. Starościna podniosła to słówko dowcipne...

Uważali wszyscy, iż starosta mimo grzeczności, któréj nic zarzucić nie było podobna, sztywno i zimno przyjmował przybysza... Wziął nawet przed obiadem Siemionowicza na bok i kwaśno go spytał, gdzie tę rybę złapał.

Zaczerwieniony elegant wytłómaczył się, składajęc całą winę na starościnę.

— Ma minę pisarza prowentowego strój *de l' emploi*, — szepnął starosta, — moja żona, jak te wypieszczone pieski, co nie chcą mięsa, a karmią się rękawiczkami... zawsze sobie musi znaleść jaką starą... rękawiczkę do gryzienia.

Starosta był tak kwaśny, iż nielitościwie postanowił nawet skompromitować gościa, będąc pewnym, iż powszechnego języka salonów nie umie... wybierał się przemówić do niego po francuzku... Powierzchowność usprawiedliwiała to przypuszczenie, ale kniaź Konstanty za życia rodziców otrzymał był tak staranne wychowanie, a szczególniéj pod względem języków tak był znakomitym polyglottą, iż starosta naraził się na nieprzyjemną decepcję... Na pierwsze kilka słów wymówionych do siebie, odparł najczystszą francuzczyzną, akcentem i formą tak piękną, że starosta osłupiał.

— A! rozumiem cię ptaszku, — rzekł w duchu, — ty tylko udajesz prostaka...

Powiększyło to jeszcze uprzedzenie, jakie gospodarz miał przeciw niemu. Starościna była tryumfującą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzie się starał zadość uczynić prośbie gminy Lutyni, i pociągnie urząd powiatowy do odpowiedzialności za zwłokę; co do wniosku posłów włościańskich, by *ex officio* wysyłano komisję, nie może być uwzględnionym. Wniosek komisji przyjęty.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku Ławrowskiego i kolegów.

Ławrowski: chwila w któréj stoimy jest ważną. Albowiem mam zaszczyt oświadczyć panom, że opuszczamy dawną naszą politykę, i inaugurujemy nową. Dobro dynastji, dobro państwa austrjackiego i nadal będzie naszem staraniem, ale inną drogą będziemy do niego dążyć: na podstawie narodowéj, na podstawie pojednania sławian austrjackich.

Następujące przyczyny spowodowały nas do téj zmiany polityki:

W roku 1848 zachciało się niektórym narodom zapanować nad drugiemi; stan oblężenia dopiero przywrócił porządek. Z tych samych powodów w roku 1861 namiętności zostały wzburzone, atoli nie da się zaprzeczyć, że konstytucja w r. 1861 nadana wprowadziła nowy ustrój, którego podstawą miało być wzajemne porozumienie.

Takie porozumienie dla dobra państwa, dla dobra wspólnego kraju jest niezbędne. Dlatego odtąd niechaj ucichną namiętności, i z takich przyczyn nastąpiła ugoda Cis i Translitawji; a dopokąd nie przeprowadzimy ugody między narodowościami téj strony Austrji, niéma dla niéj spokoju. Mianowicie Polacy i Rusini są braćmi; takiemi węzłami są połączeni ze sobą, że nawet wspólne groby mają (Brawo!). My (Rusini) uznajemy, że zgoda dla was i dla nas jest konieczną, i podajemy wam dłoń. Są tacy — głównie między nami — którzy zarzucają nam małoduszność, z powodu że my, jako majoryzowani dotąd, pierwsi podajemy dłoń. Lecz my działamy w dobréj wierze, a jako posłowie możemy i powinniśmy zarządzić to, co uznajemy za dobre dla naszych mocodawców.

Występujemy z bardzo umiarkowanemi żądaniami, które wam wolno przyjąć lub odrzucić. Dawniéj obstawaliśmy przy podziale kraju na wschodnią i zachodnią część; dziś odstępujemy od tego (Brawo!).

Natomiast żądamy równouprawnienia, czyniąc ustępstwa, jakie wymaga od nas dobro kraju. Niemożemy i niechcemy na zewnątrz przedstawiać dwóch obozów, przeciwnych sobie (brawo). Wewnątrz kraju załatwimy zobopólne żądanie, na zewnątrz wystąpimy jako jedność. Co do obesłania rady państwa, to Rusinom obojętne. Polityka nasza winna odtąd być austrjacką, nie niemiecką, (brawo) musimy działać w interesie całéj Austrji, a ta potrzebuje zgody wewnątrz. Pod względem narodowości żądamy, by w zachodniéj części kraju było wszystko po polsku, we wschodniéj zaś po polsku i po rusku a mianowicie i tam po polsku gdzie po rusku być nie może. Niemieczczyzny przestaną bronić, (brawo) nie odsuwając bynajmniéj kultury niemieckiéj, nie będą ją uważać jako dogmat. Z pojedyńczych punktów ugody proponowanéj, wykazuje mowca, że w części odstąpili nawet od życzeń wyrażonych na soborze Praskim w roku 1848. Odtąd polityka nasza wspólna odsunie więc każdego od siebie, kto od nas do was przestąpił. Tę ugodę przyjmijcie od nas z tém sercem, z jakiém my ją wam podajemy. (brawo) W końcu prosi o odesłanie wniosku do komisji narodowościowéj napowrót. Pawlikow dodaje poruczyć komisji jak najrychlejsze załatwienie sprawy. Sanguszko wnosi wzięcie pod obradę bez odesłania do komisji; po wyjaśnieniu ks. Marszałka, przystępuje do wniosku Ławrowskiego.

Następnie, pierwsze czytanie wniosków Ławrowskiego o patronacie i teatrze ruskim. Ławrowski zastrzega sobie głos przy specjalnéj dyskusji i prosi o odesłanie do komisji narodowościowéj. Smarzewski wykazuje brak analogji tych wniosków z pierwszym; na jego wniosek, do którego przystępuje Ławrowski odesłano wniosek o patronacie do komisji administracyjnéj, drugi zaś do budżetowéj. W końcu referuje Pietruski o wniosku wydz. kraj. w sprawie uregulowania danin kościelnych mesznego. proskurnego etc. ale wniosek Zyblikiewicza bez odesłania do komisji przeznaczono wniosek ów do drugiego czytania.

Koniec posiedzenia o 8½.

Posiedzenie (28) z dnia 29 paźdz.

Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 55. — Protokół odczytany i przyjęty. Między petycjami znajduje się petycja rady powiatowéj chrzanowskiéj wniesiona przez posła Wajgla, o pozwolenie sprzedaży soli. Po odczytaniu petycji nielicznych dziś, odczytano wniosek posła Wolnego i towarzyszy, o zmianę §. 12. ustawy drogowéj w ten sposób, by obowiązek prac przy drogach gminnych, podzielony był stosunkowo do wysokości podatków, gdyż dotąd ciężar ten zwalono wyłącznie na mieszczan. Wniosek dostatecznie poparty i odesłany do komisji drogowéj. Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnéj, o przedłożeniu rządowem, oznaczającem ostatni termin zniesienia powinności podlegających indemnizacji. Sprawozdawca p. Samelson odczytuje drukowane sprawozdanie. Gdy w rozprawie ogólnéj nikt głosu nie zabiera, przystąpiono do rozprawy specjalnéj.

Przy § 1. Wolny stawia poprawkę, by termin prekluzyjny do zniesienia tych powinności przedłużyć do 30 czerwca r. 1871, lecz wnet cofa poprawkę. §. 1. jak i następne §§. wraz z tytułem przyjęte w trzeciem czytaniu.

Następnym przedmiotem obrad było: sprawozdanie komisji administracyjnéj o przenoszeniu kosztów pertraktacji w sprawach serwitutowych; sprawozdawca p. Samelson czyta sprawozdanie, przy rozprawie ogólnéj nikt głosu nie żąda; w rozprawie szczególnéj p. Wolny stawia poprawkę do §. 1., by z powodu, że gminy wiejskie nie umieją czytać i pisać, przedłużyć termina prekluzyjne, zgłoszenia się z serwitutami do 30 czerwca 1871 r., łatwo bowiem, przy krótkim terminie, z nieświadomości gminy wiejskie mogą ponieść straty. Wniosek ten wywołał dość żywą dyskusję, w któréj udział biorą: Smolka, Koczyński, Grocholski, Hönigsmann i Wężyk. Sprawozdawca podnosi w obec wniosku Wolnego, że to sprowadzi zwłokę sprawy, która już od lat 16 się traktuje, że gminy za rok czytać się nie nauczą; a wreszcie, że ewentualne koszta pertrakcji mogą tak dobrze jak gminy ponosić i dwory. Przy głosowaniu nie dała się skonstatować większość, musi ona przystąpić do imiennego głosowania, przy którym okazało się po obu stronach 59 głosów; wniosek więc Wolnego upadł, narobiwszy wrzawy i zamięszania w izbie. W ciągu powyższéj dyskusji, zabierał téż głos komisarz rządowy, by poprzeć wniosek komisji. §. 1. jak i następne §§. wraz z tytułem przyjęto w trzecim czytaniu.

Trzecim przedmiotem z porządku dziennego jest sprawozdanie komisji administracyjnéj, dotyczące petycji towarzystwa gospodarskiego o uchwalenie ustawy do wykupna lub regulacji z urzędu prawa pobierania roślin z obcych stawów i drzewa z obcych gruntów. Sprawozdawca Samelson, odczytuje sprawozdanie a zamiast motywów, petycje odnośne tow. gospodarskiego, które wykazują ze stanowiska ekonomicznego potrzebę takiéj ustawy. Ustawa cała przyjętą została w trzecim czytaniu podług wniosku komisji. Podczas téj sprawy wchodzi do izby minister rolnictwa hr. Alfred Potocki.

H. Wodzicki: że komisja konstytucyjna wygotowała już sprawozdanie o wniosku Skrzyńskiego i Wężyka, ustanowienia stałéj komisji do sprawy propinacyjnéj, i prosi imieniem téj komisji, o przedłożenie na najbliższém posiedzeniu tego sprawozdania; bez drukowania przyzwolono. Boczkowski: oświadcza imieniem komisji petycyjnéj, że petycję urzędników gminnych i rad powiatowych, o policzenie ich w poczet urzędników wydziału krajowego, odstąpiono w krótkiéj drodze komisji gminnéj.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji gminnéj, o wnioskach wydziału krajowego, dotyczących zmiany ustawy gminnéj i rad powiatowych. Sprawozdawca p. Czajkowski odczytuje sprawozdanie.

W rozprawie ogólnéj zabiera głos poseł Zbyszewski, aby wykazać, że ustawa gminna w obecnéj formie jest niedostateczną. Wydział krajowy uznał to i przedstawił wnioski do zmiany jéj, dążące do uszczuplenia autonomji; to jest na teraz praktyczne, gdyż całkowita zmiana ustawy gminnéj na razie nie da się przeprowadzić.

Co do uchwały I, wyraża życzenie, by komisja wysadzić się mająca zasięgała zdania reprezentacji gminnych i powiatowych, mianowicie zaś gmin miejskich; by we wnioskach swych uwzględniła życzenia tych gmin.

L. Wodzicki wykazuje konieczność zmiany nowéj ustawy. Wnosi wysadzenie komisji ankietowéj, a na wypadek gdy ta komisja zostanie wybraną, ma ona przedłożyć na przyszłéj sesji sejmowéj wnioski do uchwalenia nowéj ustawy gminnéj.

Haller w obronie komisji: Petycje, odnoszące się do zmiany ustawy gminnéj, nadeszłe do wydziału krajowego, nie żądały radykalnéj zmiany, tylko uchylenia niektórych niedogodności. Komisja miała za mało czasu; wnosi: Polecić komisji gminnéj dokładniejsze roztrząśnienie téj sprawy z uwzględnieniem petycji odnośnych.

Gniewosz dowodzi, że ustawa gminna w sobie jest dobrą, że tylko wykonaniu jéj stoją na zawadzie inne uboczne okoliczności, mianowicie ustrój sądownictwa karnego, policji i t. p. Komisja więc powinna się nad wszystkiemi temi okolicznościami zastanowić i odpowiednie poczynić postanowienia.

Rogawski: Z powodu że komisja niedostatecznie rozpatrzyła się w téj sprawie, wnosi: 1) Izba przechodzi do porządku dziennego nad uchwałą I; 2) W myśl uchwały sejmu z dnia 27 października r. b. o komisjach nieustających, porucza tę sprawę takiéj komisji, która na przyszłéj sesji sejmowéj winna przedłożyć swe wnioski odnośne. Wniosek poparty.

H. Wodzicki sprzeciwia się wnioskowi Rogawskiego, z powodu że posłowie tak będą zajęci to w stałych komisjach dla innych spraw, to w wydziale krajowym lub w radzie państwa, że trudno będzie złożyć komisję dla téj sprawy. Wnosi poprawkę do ustępu 1: „...poczém wydział krajowy przedstawi sejmowi wnioski odnoszące się do zmiany ustawy gminnéj i ustawy o reprezentacjach powiatowych.“ Wniosek poparty.

Rogawski obstaje przy swoim wniosku; dodaje, iż na wypadek że ustawa o niaustających komisjach nie otrzyma sankcji, poda się do sankcji specjalną ustawę.

Grocholski w obronie komisji: Zdania jeszcze nie są dostatecznie wyrobione, czy należy zmienić ustawę gminną całkowicie czy nie; a więc zwołanie ankiety do rozstrzygnięcia téj sprawy byłoby najpraktyczniejszém.

Sapruka i Laskosz sprzeciwiają się zmianom ustawy gminnéj, z powodu że gminy włościańskie zaledwie pzzyszły do zrozumienia dotychczas obowiązującéj ustawy.

Skrzyński i Wodzicki sprzeczają się o praktyczność lub niepraktyczność gmin złożonych, przypominając obrady dawniejsze w sejmie.

H. Wodzicki wnosi, na wypadek gdyby izba nad wnioskiem komisji przeszła do porządku dziennego: uchwalić, by projekt wydziału krajowego pod liczbą 5 dyskutowano.

Kowbasiuk mówi przeciw wnioskowi zmiany ustawy gminnéj.

Sprawozdawca przystępuje do poprawki H. Wodzickiego. Przy głosowaniu wniosek Rogawskiego upadł, poczém przyjęto w całości uchwałę.

Do ustawy pod II, żąda głosu komisarz rządowy, by oświadczyć, że ustawa nadająca organom władz autonomicznych równą powagę z organami rządowymi, nie otrzyma najwyższéj sankcji i jest zresztą niepotrzebną, dowodzi tego §. 68 kodeksu karnego, który orzeka, że gwałt popełniony na organach rządowych lub gminnych, zarówno karanym bywa.

Grocholski dowodzi — powołując się na ustawy grudniowe — że rząd nie ma nic przeciw równouprawnieniu władz gminnych z rządowemi, popiera ustanowienie tego § z powodu, że może zajść jaka wątpliwość.

Czajkowski zbija twierdzenia kom. rząd.: tu idzie o inne atrybucje władz autonomicznych, nietylko o bezpieczeństwo od gwałtów publicznych, o którém mówi powołany paragraf kodeksu karnego. Po krótkiéj jeszcze szermierce paragrafowéj, przyjęto art. I II i III ustawy pod II; do ustępu II Hönigsmann dadaje poprawkę u końca: „i sprawiedliwości,“ gdyż kom. rząd. powołując się na kodeks karny, dowiódł, że wykonanie téj ustawy, przestrzegać winno ministerjum sprawiedliwości. Poprawkę tę komisja przyjęła za swoją. Ustawa pod II, w trzeciém czytaniu przyjęta z poprawkami, które komisja za swoje przyjęła, t. j. hr. Wodzickiego i p. Hönigsmana.

Do ustawy III znowu zabiera głos komisarz rządowy; sprzeciwia się §, który obowiązuje władze rządowe powiatowe do dawania egzekucji władzom autonomicznym, gdyż te władze, podług niego, są subordynowane urzędom powiatowym. Mylność tego twierdzenia dowodzą: Zyblikiewicz i Grocholski; Sanguszko stawia wniosek pośredniczący, by dla zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom, dodać w końcu odnośnego §. „w moc ustaw obowięzujących.“

Hönigsmann nie pojmuje rozdzielania władz rządowych od gminnych; są one koordynowane co do egzekucji, że nawet pojedyńczy człowiek ma prawo żądać jéj od urzędu powiatowego.

Haller mówi niemal tożsamo. W końcu ustawa III w całości przyjętą została. Wniosek Hallera upadł, zarówno wniosek L. Wodzickiego.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 10.

Wniosek posła Ławrowskiego i towarzyszy.
(Dokończenie).

Art. 19. Niemiecki język jest obowiązującym przedmiotem we wszystkich klasach szkół średnich i co do téj nauki mają być zastósowane przepisy najwyższego postanowienia z dnia 20 lipca 1859. (D. u. p. z. r. 1859. l. 150.)

Art. 20. Co do języka wykładowego nauki religiji istniejące przepisy pozostają niezmienne.

Art. 21. Uczniom, a względnie ich rodzicom i opiekunom, zostawia się do woli wybór szkół, klas lub kursów tak, że uczniowie bez względu na narodowość mogą słuchać polskich albo ruskich wykładów.

Art. 22. We wszystkich swoich czynnościach winna krajowa rada szkolna trzymać się téj zasady, żeby interesa obydwu narodowości, polskiéj i ruskiéj, pod względem publicznego wychowania, obydwu języków krajowych, szkolnych książek i obsadzenia posad nauczycielskich, były uwzględnione i zabezpieczone.

Art. 25. Dla rozpoznania i próbowania szkolnych książek ruskich pod względem językowym, ustanawia się osobna komisja, zostająca pod kierownictwem krajowéj rady szkolnéj.

W skład téj komisji wchodzą:

1) delegat krajowéj rady szkolnéj, jako przewodniczący;

2) profesor lub suplent języka ruskiego i piśmiennictwa na wszechnicy lwowskiéj;

3) po jednemu delegatowi z rusko-narodowego instytutu „Narodnyj Dom,“ instytutu stauropigjańskiego i „Hałycko-ruskoj Matycy“ we Lwowie;

4) komisja sama wybiera 2 mężów z prac swoich literackich powszechnie znanych i tychże zastępców.

Ciała moralne pod 3. wymienione wybierają swoich delegatow i tychże zastępców z grona swego, lub z pomiędzy osób poza obrębem tegoż będących.

W razie przeszkodzenia, którego z delegatów wchodzi w miejsce tegoż zastępca.

Art. 24. Na lwowskiéj akademji technicznéj mają być wykładane w języku ruskim:

a) mechanika zastósowana do budownictwa;

b) gospodarstwo;

c) leśnictwo i

oprócz tego język ruski jako przedmiot nauki.

Art. 25. Na lwowskiéj wszechnicy odbywają się wykłady w języku polskim i ruskim:

1: Jak na teraz mają być zaprowadzone katedry z ruskim wykładem:

a) na wydziale prawniczym dla wszystkich przedmiotów należących do państwowego egzaminu sądowniczego;

b) na wydziale filozoficznym dla ruskiego języka i ruskiej literatury, filozofji, klasycznéj filologji, powszechnéj i krajowéj historji, matematyki, fizyki i historji naturalnéj.

Profesorowie dla katedr z wykładowym językiem ruskim mianowani, otrzymują rangę i płacę profesorów zwyczajnych lub nadzwyczajnych, według obowięzujących w ogóle w tym względzie postanowień i przepisów.

2) Wszystkie do świeckich wydziałów należące przedmioty, tudzież wszystkie przedmioty wykładane w obecnie istniejącym chirurgicznym wydziale, wykładają się w języku polskim; jednakże w miarę potrzeby mają być zaprowadzone wykłady pojedynczych przedmiotów także w języku ruskim.

Wykłady teologicznego wydziału normują dotyczące ordynaty.

Art. 26. Egzamina państwowe, jakoteż ścisłe egzamina w celu osiągnięcia stopnia doktorskiego odbywają się w języku polskim; w przedmiotach zaś, dla których są katedry z wykładem w ruskim języku, także w tym języku, jeśli tego zażąda egzaminowany albo rygorozant,

Polityczne stosunki. Dotychczasowe postanowienia względem używnnia języków polskiego i ruskiego w sejmie pozostają w swéj mocy.

Jednakowoż rota przyrzeczenia posłów ma być czytaną według życzenia tychże po polsku albo po rusku, a protokoła posiedzeń sejmowych mają być czytane w obydwóch językach, lub na przemian raz w polskim, drugi raz w ruskim.

Art. 28. Między członkami wydziału krajowego i ich zastępcami, wybranemi z całego sejmu, powinien być jeden członek i jeden zastępca ruskiej narodowości, zabierający głos w sejmie po rusku.

Tenże członek albo zastępca ma czuwać nad wiernością tekstu ruskiego ustaw krajowych i pism od wydziału krajowego wychodzących. (Art. 8.)

Art. 29 Przy udzielaniu stypendjów i innych zapomóg z funduszów krajowych mają być tak Polacy jak i Rusini według zasady słuszności zarówno uwzględnionymi.

Art. 30. Ruski teatr we Lwowie, obecnie pod zarządem administracyjnym wydziału ruskiéj Besidy zostający, pobiera z funduszu krajowego zasiłek, budżetem krajowym oznaczyć się mający.

Dyrekcja tego teatru pozostaje pod taką samą kontrolą wydziału krajowego, jaką tenże wykonuje nad dyrekcją polskiego teatru we Lwowie.

Art. 31. W razie przejścia prawa najwyższego nadzoru nad zakładami i fundacjami krajowemi na wydział krajow, zabezpiecza się ruskim zakładom i fundacjom dotyczczasowy zupełny samorząd z wszelkiemi prawami im przysługującemi na podstawie statutów, dokumentów zapisowych i fundacji, a wydziałowi krajowemu przysługiwać będzie tylko ta władza, jaką rząd obecnie wykonuje.

Art. 32. Wszelkie postanowienia z tą ustawą nie zgodne znoszą się, a natomiast wchodzą odpowiednie dodatki lub nowe ustawy.

We Lwowie d. 23 paźdz 1869.
Juljan Ławrowski,
wnioskodawca.

Naumowicz, Kowalski, Pawlikow, Malinowski, Dzerowicz, Guszalewicz, Kocko, Pietruszewicz, Mnikowicz, Iszczuk, Pilipow, Sycz, Kowbasiuk, Koroluk, Kierniczny, Łepkaluk, Gulak, Makowicz, Manasterski, Dziubaty, Bodnar, Sapruka, Papczuk, Zyńczak; Ławrynowicz, Janowski, Dr. Krzyżanowski, Kulczycki, Bazylewicz.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Warszawa. [Nowe odkrycie — uniwersytet — sądy przysięgłych.] *Warszawsky Dniewnik* a zanim *Birżewyji Wiedomosti*, dla których widać mało jest jednéj emigracji polskiéj, obrzucanéj przez nich błotem i odsądzonéj od czci i wiary, uczyniły nowe odkrycie nowéj emigracji. Donoszą bowiem, że w Zürich w tych dniach odbyła się konferencja księży polskich, którzy wyemigrowali z Galicji i księstwa poznańskiego, celem ułożenia petycji do przyszłego soboru w Rzymie, aby ten za prześladowanie religji katolickiéj w Rosji rzucił klątwę na Rosję i cara.

Według listy odczytanéj przy otwarciu uniwersytetu, przez kuratora warszawskiego, okręgu naukowego, skład profesorów jest następujący:

Rektor radca stanu Ławrowski: *wydział historyczno-filologiczny:* profesor zwyczajny historji powszechnéj, rz. r. st. Józef Kowalewski; p. o. profesora nadzwyczajnego filozofji, Henryk Struve; p. o. profesorów zwyczajnych: literatury greckiéj, Antoni Mierzyński, literatury rzymskiéj, Jan Wolfram; języków: rosyjskiego i cerkiewno-sławiańskiego, Piotr Polewoj; literatury rosyjskiej, Piotr Wejnberg; filologji słowiańskiej, r. r. st. Jan Papłoński; historji rosyjskiej, Adrjan Kapyłow: historji literatury powszechnej, Henryk Lewestam; p. o. docenta historji powszechnej, Adolf Pawiński; — lektorowie: języka rosyjskiego, Mikołaj Berg; języka niemieckiego, p. o. Jan Zajdowski; języka francuzkiego, Lud. Lambert; języka angielskiego, p o. Fr. Kuszel; języka włoskiego, Aug. Lazzarini; *wydział fizyczno-matematyczny:* dziekan wydziału p. o. profesora zwyczajnego fizyki r. st. Stanisław Przystański; p. o. profesora nadzwyczajnego czystej matematyki, Nikodem Pęczarski; p. o. prof. zwycz. mechaniki, Tytus Babczyński; p. o. prof. nadzw. chemji, Erazm Langer; p. o. prof. zw. mineralogji, Karol Jurkiewicz; p. o. prof. zw. botaniki, Jerzy Aleksandrowicz; p. o. prof. nadzw. zoologji, Aug. Wrześniowski; p. o. docenta chemji technicznej, Roman Wawnikiewicz; p. o. docenta matematyki, Wł. Zajączkowski; p. o. docenta mineralogji i geonozji, Jan Trejdosiewicz: docenta botaniki, Al. Fischer v. Walheim (nowo mianowany;) *wydział prawa:* dziekan wydziału p. o. prof. zw. prawa krym., radca kol. Stanisław Budziński; p. o. prof. zw. encyklopedji prawa i nauk politycznych, Józef Kasznica; p. o. prof nadzw. prawa rzymskiego, Teodor Dydyński; p. o. prof. zw. prawa państwowego, Antoni Białecki; p. o. prof. zw. prawa cywilnego, Wł. Holewiński; p. o. prof. nadzwyczajnego procedury cywilnéj, radca stanu Hipolit Chwalibóg; p. o. prof. nadzw. procedury kryminalnéj, Walenty Miklaszewski; p. o. prof. nadzw. prawa policyjnego, Antoni Okólski; p. o. docenta ekonomji politycznéj i statystyki, Michał Szymanowski; *wydział lekarski:* dziekan wydziału profesor zwyczajny anatomji patalogicznéj, Włodzimierz Brodowski; p. o. prof. zwycz. anatomji ciała ludzkiedo, Ludwik Hirschfeld; p. o. prof. zwycz. embrjologji i anatomji porównawczéj, Henryk Hoyer; p. o. prof. nadzw. patalogji ogólnéj, Henryk Łuczkiewicz; p. o. prof. zw. terapji ogólnéj, Józef Rosé; prof. zw. chirurgji teoretycznéj, Polikarp Girsztoft; p. o. prof. nadzw. farmakologji, Antoni Kryszka; p. o. prof. nadzw. chirurgji operacyjnéj, Hipolit Korzeniowski; p. o. prof. zw. kliniki terapeutycznéj, Tytus Chałubiński; prof. nadz. kliniki terapeutycznéj szpitalnéj, Bronisław Chojnowski; p. o. prof. zw. akuszerji i chorób kobiecych z kliniką, Wł. Tyrchowski, p. o. prof. zw. medycyny sądowéj, z toksykologją, Teofil Wisłocki, p. o. prof. nadz. kliniki chirurg. szpitalnéj, Juljan Kosiński; docent chemji i fizyki lekarskiéj, Her. Fudakowski; docent psychjatrji, Romuald Pląskowski; docent terapji i djagnostyki lekarskiéj, Ignacy Baranowski; p. o. docenta akuszerji, chorób kobiecych i dziecinnych, Adam Gliszczyński; p. o. docenta oftalmologji, Feliks Szokalski; prosektor anatomji, radca stanu Michał Pilcicki; p, o. prosektora anatomji patologicznéj, Wł. Orłowski. Inspektor uniwersytetu: radca stanu Józef Szerszeniewicz. Pomocnicy inspektora: Michał Serno-Sołowiewicz, Włodzimierz Dubrowski. Kancelarja uniwersytetu: sekretarz Kowaniec; starszy pomocnik Jan Prokopenko; młodsi pomocnicy: Juljan Jankowski, Sergjusz Korecki.

— Według zapewnień dzienników petersburgskich, przy reformie sądownictwa w Królestwie Polskiém, mają być wprowadzone zarazem sądy przysięgłych, jak to już po części ma miejsce w Rossji w myśl ustawy z r. 1864. Rozpoznaniu sądów przysięgłych podlegać mają sprawy o rozbój, zabójstwo, rabunek i kradzież itp. Sprawy zaś ważniejsze, jak n. p. o nadużycie służby, przeciw religji, oraz przestępstwa polityczne nie wchodzą w zakres kompetencji tychże sądów. Na sędziów powoływani być mają mieszkańcy miejscy i wiejscy, oraz osoby zostające w służbie rządowéj. Rozumié się samo przez się, że w pierwszych zwłaszcza latach, ten ostatni żywioł będzie przeważnie formował koła sędziów przysięgłych, w tym bowiem celu listy sędziów układać mają naczelnicy powiatowi, a zatwierdzać gubernatorowie cywilni. Sądy przysięgłych zbierać się będą w miastach, w których podług nowéj organizacji istnieć będą izby sądowe (instancja pośrednia pomiędzy naszym trybunałem cywilnym, a sądem kryminalnym), prezydować zaś w sądach przysięgłych będzie jeden z członków takiéj izby sądowéj.

Kijów. Podczas pobytu w Kijowie hrabiego Bobryńskiego, rostrzygniętą została kwestja otwarcia drogi żelaznéj bałckiéj Eksploataja ma być rządowa. Tymczasowy ruch pasażerski na całéj linji kijowsko-birzulskiéj, z wyłączeniem gałęzi berdyczowskiéj i wołoczyskiéj, ma rozpocząć się pierwszych dni grudnia. Reszta zaś na wiosnę. Dyrektorem drogi mianowany został inżynier, radca stanu M. M. Peters, który przystąpił czynnie do uorganizowania służby.

Wiedeń. Ostatnie posiedzenia sejmów krajowych, obfitują w sprawy nader ciekawe i ważne.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia sejmu pragskiego, stał adres i bezpośrednie wybory. Jakkolwiek skład sejmu tego nie pozostawiał żadnéj wątpliwości co do rezultatu obrad, jednakowoż licznie zgromadzona publiczność niemiecka, przysłuchiwała się z ciekawością przemowom, którémi uczyniono zadość formalnemu traktowaniu sprawy. Po przemowie sprawozdawcy Hassmana, który na to główny kładł nacisk, że tylko legalna reprezentacja królestwa czeskiego, może wydawać kompetentny sąd o stosunkach konstytucyjnych i położeniu Czech, przyjęto wniosek jego o przekazanie adresu do komisji z 15 członków złożonéj przed zamknięciem sesji sejmowéj.

Co do kwestji wyborów bezpośrednich, postanowił przedtém już klub, przyjąć wnioski wydziału bez wszelkiéj dyskusji. Mimo to rozprawa była dość ożywioną a między innymi zabrał głos także ks. Karlos Auersperg. Jest on właściwie tylko rzecznikiem większych posiadłości, które w skutek bezpośrednich wyborów, tracą odrębne prawo wyborów. Widzi w tém niebezpieczeństwo dla konstytucji, „albowiem, powiada on— jeżeli nasze prawo w inne przejdzie ręce, nie wiemy, czy takowe wykonaném będzie w duchu i w obronie konstytucji; dla tego jest naszém obowiązkiem, bronić reprezentącji interesów i wtenczas, gdy się rozchodzi o bezpośrednie wybory do rady państwa.“

Następnie przyjęto wnioski komisji.

W Opawie odczytano po raz drugi ustawę tyczącą się stosunków prawnych nauczycieli przy szkołach ludowych. Wydział szkolny uczynił kilka istotnych zmian w projekcie rządowym, przyznając prawo mianowania nauczycieli gminie szkolnéj a nie szkolnéj władzy powiatowéj. §. 31 czyni małżeństwo prowizorycznie przyjętych nauczycieli i wszystkich nauczycielek zawisłém od pozwolenia krajowéj rady szkolnéj. Projekt rządowy zakazuje w ogóle nauczycielkom wstępywania do stanu małżeńskiego.

Poseł Schneider, uważa dobrą matkę za najlepszą nauczycielkę i sądzi, że niebezpieczeństwo, jakie wynika z panieńskiego stanu nauczycielek, może prędzéj zły dać przykład i wywołać zgorszenie, aniżeli stosunki połączone z prawem małżeńskiém, mówca uważa zresztą zgryźliwe „stare panny“ za niestosowne do wychowynia młodzieży.

Na wniosek dra Demela przyjęto §. 31 z opuszczeniem słów tyczących się nauczycielek. Dalsze paragrafy przyjęto bez dyskusji.

Na posiedzeniu sejmu karyntyjskiego z d. 22 października, przy rozprawie nad ustawą o uregulowaniu urządzania, utrzymania i odwiedzania publicznych szkół ludowych, przyjęto wnioski wydziału szkolnego aż do §. 20, zgadzające się w zasadzie z projektem rządowym.

Na posiedzeniu z d. 23 października referował dr. Burger w imieniu wydziału krajowego o wykonaniu uchwały sejmowéj z d. 18 t. m. tyczącéj się nakazanego przez rząd zwołania urlopników pułku Maroicica. Ministerstwo obrony krajowéj odpowiedziało na znaną już petycję sejmu, że takowéj zadość uczynić nie może i że sejm ową uchwałą przekroczył kompetencję swoją. Dr. Luggin nie widzi w owéj uchwale przekroczenia kompetencji, była to bowiem petycja czyli prośba, a nie żądanie i wnosi następujące oświadczenie: sejm zastrzega się przed zarzutem przekroczenia kompetencji i oświadczą, że uważa uchwałę powziętą przez siebie w sprawie zwołania urlopników za należącą do jego kompetencji. Wniosek ten przyjęto i uchwalono wśród hucznych oklasków.

Wniosek posła Götza o zmianę ordynacji krajowéj i sejmowéj ordynacji wyborczéj w duchu rozszerzonego prawa wyborów z opuszczeniem systemu grup przekazano komisji złożonéj z 4 członków.

W Czerniowcach odrzucił wydział konstytucyjny bezpośrednie wybory i przyjął zmiany ustawy wyborczéj w duchu następujących zasad: *a*) powiększenie liczby posłów do rady państwa, wybieranych przez sejm; *b*) zniesienie dotychczasowego ograniczenia na grupy; *c*) ustanowienie trzechletniego perjodu wyborczego. Na posiedzeniu sejmowém z d. 26 października, ani jeden głos nie przemówił w obronie bezpośrednich wyborów, ale owszem przyjęto następujący wniosek posła Petrino: sejm wyraża swe przekonanie, że porozumienie z narodowościami zachowującemi bierne stanowisko w obec konstytucji grudniowéj za pośrednictwem sejmów nastąpić musi przed rozwiązaniem kwestji bezpośrednich wyborów.

Francja.

Paryż 26 października.

[Dzień 26 października.] *Jupiter pluvius* zastępował dziś aż do południa cesarską policję, lejąc strumieniami jesiennego, a do tego prawdziwie paryskiego deszczu i oczyszczając tym sposobem ulice z wałęsającéj się publiki. To téż do południa Paryż mniéj nawet był ożywiony, niż zwykle, bo tylko ci, których gwałtowny interes wypychał na ulicę, odważyli się stawić czoło deszczowi i niepogodzie. Dopiero po południu, gdy niebo cokolwiek się wypogodziło, pojawiły się na placu *de la Concorde* tu i owdzie rozrzucone grupy ciekawych, które jednak niknęły prawie na obszarze tego placu. Sierżanci policyjni z uśmiechem odpowiadali na zadawane przez publiczność pytania i dobrodusznie przedstawiali owe straszne rzeczy, które w dniu dzisiejszym nastąpić miały. Na chwilę zgromadziła się pod wielkim obeliskiem dość znaczna liczba ciekawych. Przyczyną tego zebrania było pojawienie się byłego adwokata Gagne, znanego marzyciela, chcącego połączenia wszystkich ludów, który stanąwszy pod obeliskiem, przemówił do zebranych, ale na grzeczne przedstawienie ze strony sierżanta policyjnego natychmiast się oddalił. Około godziny trzeciéj, cesarz oparty na ramieniu jenerała Béville, ukazał się w zamkniętéj części ogrodu tuileryjskiego. Gdy wieść o tém rozeszła się pomiędzy publicznością, ciekawi zwrócili się w tę stronę, zapełniając ogród i *quai*. Zachowanie się ich jednakże nie było wcale demonstracyjne, owszem okrzyki „niech żyje cesarz!“ pojawiały się dość często.

Wogóle fizjonomja miasta miała cechę zupełnie zwyczajną i tylko ugrupowanie policjantów po czterech, zamiast jak zwykle po dwóch, okazywało, że dzień ten ma w łonie swém jakieś niebezpieczeństwa. Mówiono wprawdzie dużo o nagromadzeniu sił wojskowych w *palais de l'industrie*, o oddziałach kawalerji na placu St. Michel, ale wszystko to są wieści, których pewnie nikt nie sprawdził. Wogóle rząd usiłował całą sprawę przedstawić w śmiesznem świetle, co mu się téż wcale nie źle udało; a gdy Paryż się śmieje, to niebezpieczeństwo już minęło. Mamy prawda jeszcze wieczór przed sobą, ale na przedmieściach pracują jak zwykle, i nic nie zapowiada burzy.

Włochy.

[Okupacja francuzka — sobór]. *Perseveranza* doniosła z Rzymu: Książę Hohenlohe po otrzymanéj odpowiedzi od mocarstw na swoją notę w sprawie soboru, miał do nich powtórne pismo wystosować z zapytaniem: czy, jeżeli sobór ma używać zupełnéj wolności, nie byłoby logicznem, żeby francuzkie wojsko Rzym opuściło, gdzie ich obecność zabezpiecza przeważny wpływ jednemu z katolickich mocarstw. To zapytanie bawarskiego ministra miał przyjąć przychylnie rząd austrjacki, a nawet Francja nie odmówiła wzięcia pod rozwagę pisma bawarskiego.

Poseł austrjacki w Rzymie miał uwiadomić kardynała Antonellego o téj nocie, która w sferach klerykalnych ogromne wywołała przerażenie. Korespondent stawiał w końcu przypuszczenie, że po za ks. Hohenlohe stoi jen. Menabrea.

Liczba biskupów z wszystkich stron świata, którzy zarządali dyspensy od przybycia na sobór, dochodzi 63.

Sprawy powiatowe i miejskie.

Kraków. — [Na zgromadzeniu prywatnych konsumentów gazu w dniu 30 września r. b. uchwalono zaprzestać świecić gazem i wybrano komitet niżéj podpisany, któremu polecono obmyślić najodpowiedniejszy i najtańszy sposób innego oświetlenia prywatnych domów i zakładów.

Gdy działanie zbiorowe jest w téj sprawie najważniejszym czynnikiem powodzenia, komitet niżéj podpisany uchwalił przeto na posiedzeniu swojém w d. 20 b. m. odbytém, zaprosić wszystkich prywatnych konsumentów gazu do podpisania niniejszego oświadczenia:

„Przystępuję do uchwały na zgromadzeniu prywatnych konsumentów gazu w d. 30 września r. b. zapadłéj i oświadczam, że w dniu przez komitet wskazanym zaprzestanę świecić gazem.“

Kraków d. 24 października 1869.

W. Wolff, Dworski, K. Wentzl, Gwiazdomorski, Ferd. Winter, W. Silberstein, Stockmar, B. Hoff, L. Zieleniewski.

Rzecz ta powinna mieć skutek, a może mieć tylko wtedy, jeżeli rzeczywiście wszyscy konsumenci gazu oświadczenie takie podpiszą. Dwa dni nie świécić gazem, a towarzystwo niemieckie musi ustąpić, niechcąc wywołać najgorszych następstw dla siebie.

Limanowa. — [Obywatelstwo tutejsze.— Czynności wydziału powiatowego].

Tutejszy wydział powiatowy pracował istotnie więcéj aniżeli mówił lub o sobie głosił. Nie stworzył wprawdzie nic nowego, nie zgrzeszył wolniejszym polotem myśli, lecz starał się o faktyczne przeprowadzenie ustawy gminnéj.

Członkami wydziału są mężowie pracy i poświęcenia, gdyż, co jest chlubą dla tutejszego obywatelstwa, mara ubiegania się za honorami i dostojeństwem znikła przed zdrowym zmysłem i poczuciem sił własnych. Jednak co do ujemnéj strony obywatelstwa tutejszego policzyć należy, że mało interesuje się sprawami krajowemi a nawet własnemi.

Obywatelstwo tutejsze byłoby skorszém do pałasza jak do rady lub pióra. Lecz trudna rada, teraz nowa moda, wojuje się piórem; nic więc nie pomoże, zamiast rumaka trzeba dosiadać skrzydlatéj poczwarki i chrzest czarną odprawiać posoką.

Zboczyłem od przedmiotu, ale nic bez przyczyny, bo czyż można płazem puścić, jeżeli na 80-ciu powołanych do sprawy propinacyjnéj, zaledwie 18-stu, a z 29-ciu uprawnionych właścicieli

większych posiadłości do wyboru radnego powiatowego, zgłosiło się 11-stu! Wracam tedy do czynności powiatowych. Rozdzielono je między członków wydziałowych jako referentów. Podział terytorjalny przez *Czas* tylokrotnie doradzany, był nie praktycznym i nie wykonalnym. Podzielono wprawdzie powiat na 21 okręgów z delegatami, przez wydział mianowanymi na czele, lecz oktrojowana ich działalność nie może przekraczać granic ustawy gminnéj; są zatem ustanowionemi opiekunami dla małoletnich, rezultaty dotychczas małe albo wcale żadne.

Wszystkie czynności załatwiają się pobocznie albo kollegjalnie. W r. 1868 wniesiono do protokółu podawczego 760 spraw, w bieżącym zaś roku wpłynęło przeszło 800 eksh.; czynności zatem rosną, władze autonomiczne miałyby warunki życia, gdyż lud wiejski nawykły do gromadzkich wieców, polubił formy konstytucyjne; zdążają też na pełne posiedzenia nie tylko radni, ale także inni włościanie z ciekawości gromadnie, i biorą udział w dyskussjach!

Zaufanie ludu do władz autonomicznych przyjęłoby się tém pewniéj, gdyby w nich poczuł siłę, a tą jest władza wykonawcza, bez któréj one w niemocy zamrzeć muszą.

(Dokończenie nastąpi.)

Czerniowce.—Streszczamy tu nadesłane nam właśnie sprawozdanie z czynności nadzwyczajnego walnego zgromadzenia polskiego towarz. bratniéj pomocy, w Czerniowcach na d. 26 września r. b. odbytego.

Członków towarzystwa zebrało się 220.

Prezes tow. p. Aleks. Morgenbesser zagaił posiedzenie oznajmieniem, że na pisemne żądanie 20 członków tow., zwołane zostało zgromadzenie w celu rewizji statutów i rozszerzenia działalności towarzystwa przez założenie czytelni polskiéj w Czerniowcach.

Po przemowie prezesa i przyjęciu tymczasowo 12-stu artykułów zastępujących regulamin, członek dyrekcji p. Antoni br. Gostkowski wniósł od dyrekcji zmianę statutów z uwzględnieniem rozszerzenia zakresu działania towarzystwa przez założenie czytelni polskiéj w Czerniowcach.

Nad tém rozwinęła się żywa dyskusja między sprawozdawcą, broniącym wniosków dyskusji, a pp. Grzeg. Smólskim, drem Ryglewiczem, Majerskim, Rożą, Nikodemowiczem, Witkowickim, Robakowskim, Abrahamem Kieslerem i Aleks. Spaczyńskim — w skutek któréj:

1. Uchwalone zostały statuta towarzystwa.

2. Założenie czytelni polskiéj, a w celu ułożenia spólnie z dyrekcją regulaminu takowéj, wybrano komisję składającą się z pp. dra Wysockiego, dra Ryglewicza, dra Klimkiewicza, Róży i Grzeg. Smólskiego, z tém zastrzeżeniem, że czytelnia ma podlegać jednéj i téj saméj dyrekcji, co tow. bratniéj pomocy, że każdy członek towarzystwa jest oraz członkiem czytelni, w końcu, że wkładka miesięczna miejscowych członków mniéj jak 20 centów wynosić nie może, a przeto od miejscowych członków towarz. podwyższenie wkładki żądane będzie.

3. Podwyższona została liczba członków dyrekcji (z których dwom czytelnia do zarządu przypada) na 9-ciu, a przeto na brakujących 4-ch członków wybór został uskuteczniony. Wybrani zostali pp. Fran. Nitecki, dr. Bodyński, Grzegorz Smólski i Michał Macuski.

Rozmaitości.

Ogólne zgromadzenie w resursie odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z rachunków i czynności całorocznych i sprawy bieżące.

Wystawa.—Począwszy od jutra aż do 16 listopada, otwartą będzie w sali tow. naukowego codziennie od godziny 10 do 2 po południu: *wystawa nowych oryginalnych obrazów* ś. p. Artura Grotgera, a mianowicie: Kometa, Lituania, obrazów 6; Napoleon I, portret Juljana Tarnowskiego który zginął w powstaniu, portret własny malarza, portret młodego mężczyzny, wszystkie kredką. Olejne zaś: Otelja, Sen, akwarela Wenecja, kilka szkiców i kilka jeszcze obrazów które nadejdą. Ubliżalibyśmy publiczności, gdybyśmy do wiadomości téj dodawali słowa zachęty do zwiedzania. Imię i prace p. Artura Grotgera są dzisiaj najpopularniejszemi nietylko w Polsce ale w całéj Europie, a ze wszystkich prac jego jest „Lituania" może najwięcéj zaokrąglonem arcydziełem.

Walne zgromadzenie doroczne towarzystwa „Mrówki," na które wydział wszystkich członków towarzystwa zaprasza, odbędzie się w poniedziałek dnia 1 listopada b. r., o godz. 3 po południu, w „Czytelni akademickiéj."

Odebraliśmy z kilku stron wezwania, żeby nie przerywać ciągu powieści „Sto Djabłów."— Przepraszamy za te przerwy, które są nieuniknione podczas trwania sejmu. Z braku miejsca nie możemy bowiem fejletonu dawać często po obu stronach, a i inne prócz powieści fejletonowe rzeczy, jak „Album fotograficzne" i "Teatr" także nie mogą być odkładanemi.

Pogróżka nowego rodzaju. — W jednym liście piszą nam autorowie: „Jeżeliby szanowna redakcja uznała za niestosowne umieszczenie niniejszego artykułu w swym dzienniku, to będziemy zmuszeni *udać się z prośbą do redakcji dzienników niemieckich*. Żałujemy, że mimo takiéj pogróżki, z artykułu (chociaż się na tendencją jego zgadzamy) użytku zrobić nie możemy, gdyż jest *anonymem*. Podpis bowiem zbiorowy wymieniający zawód piszących i miejsce pobytu, a bez nazwiska, nie daje nam wcale rękojmi od kogo pochodzi.

Gmina Bartkówka (w brodzkiém starostwie), postanowiła założyć u siebie szkołę, postawić budynek, sprawić urządzenia i płacić 120 złr. nauczycielowi. Plac pod budynek i 50 złr. na początek i 20 złr. rocznie daje p. Lud. Skrzyński.

Nadużycia w kartach korespondencyjnych zdarzające się, spowodowały władze do wydania w Wiedniu następującego ogłoszenia:

„Ponieważ wydarzają się wypadki, że na zaprowadzonych kartach korespondencyjnych znachodzą się zniewagi i obelgi najdotkliwszego rodzaju, nadużywające tajemnic rodzinnych a podobne niegodziwości mogą się wydarzać we wszystkich krajach koronnych i zdyskredytować karty korespondencyjne, zarządzono więc środki, ażeby sprawców tego rodzaju paperstw i oszczerstw śledzić i karać.

Sztab marynarki jakoteż korpus oficerski w służbie morskiéj, wedle ostatniego rozporządzenia, składać się będzie w czasie wojny: z 3 wiceadmirałów, 6 kontradmirałów, kapitanów okrętowych linjowych 18, fregat 19, korwet 20, z 90 poruczników linjowych 1-éj klasy, 45 2-éj klasy, 170 podchorążych i 185 kadetów morskich (midszypmanów). W czasie pokoju: 2 wice- i 5 kontradmirałów, kapitanów różnych okrętów 55, z 80 poruczników 1-éj klassy a 40 2-éj klasy, 150 podchorążych i 154 midszypmanów.

Saint Beuve, zmarły przed tygodniem w Paryżu, członek i senator akademji, był jednym z najznakomitszych pisarzy francuzkich naszych czasów. Pisywał on dużo i w najrozmaitszych kierunkach. Za młodu pisywał wiersze w guście szkoły romantycznéj, potem spróbował talentu swego w patologiczno-etycznych romansach, które przez krótki czas były w modzie we Francji; późniéj znów wydał poważne prace historyczno-literackie, jak np. *Tableau historique et critique de la poesie française et du theatre francais au XVI siecle* i *Histoire du Port-Royale*. Wszystkie te dzieła i prace jednak nie byłyby mu zjednały jak tylko imię miernego pisarza, gdyby nie niezliczona ilość małych artykulików, rozpraw i szkiców bjograficznych, które zacząwszy od r. 1832 zamieszczał w różnych gazetach i czasopismach francuzkich. Te prace St.-Beuva które pod napisami: *Portraits contemporains*, *Portraits litteraires*, *Causeries du lundi*, *Nouveaux Lundis*, i *Galerie des femmes celebres*, wychodziły w osobnych zbiorach, zapewniają mu nieśmiertelne imie i pierwszorzędne miejsce nietylko w literaturze francuzkiéj, ale także w literaturze całego świata cywilizowanego. W pracach tych występuje rzadki dar krytyczny i spryt w ocenianiu dzieł literackich i pisarzy. St.-Beuve jest prototypem dotychczas niedoścignionym wszystkich felletonistów, krytyków i estetyków, których liczny ród zamieszkuje dolne miejsca dzienników politycznych, lub też rozpiera się po czasopismach literackich. Co szczególniejszy nadaje urok pracom St. Beuv'a, to, że jako najszczérszy przyjaciel Alfreda Musseta, pani George Sand i w. i., znał najdelikatniejsze i najskrytsze strony życia i talentu współczesnych znakomitości.

Oryginalne urzędowe wezwanie. — *Wołyńskie gubernialne wiadomości* donoszą, że prawosławny arcybiskup wołyński Agafangeł, rozkazał *żeńskiemu* duchownemu pensjonatowi wybrać, dla tego naukowego zakładu nauczyciela religji, pod warunkiem, aby wybrany nie był *pedantem i mdłym filologiem, a miał dobre, miękkie serce a przytem swobodny i ujmujący dar słowa.*

Według gazety *Wiest'*, w Kijowie pojawiła się cholera.

Gwałtowna rozprawa. — Liczba gości zjeżdżających na koncyljum zwiększa się coraz bardziéj w mieście wieczném, obecnie atoli życie publiczne zmienia się i przybiera charakter całkiem nieodpowiedni do stanowiska społecznego przybywających. Opowiadają żywo o zgorszeniu jakiego powodem stało się dwóch świeżo przybyłych księży francuzkich. Przejeżdżając razem jedną z najludniejszych ulic w Rzymie, jeden z nich kazał powstrzymać powóz i zaczął drugiego nielitościwie okładać pięściami. Ten z początku cierpliwie znosił razy, jakby mu one z prawa przypadały, nagle atoli zdał się stracić cierpliwość, gdyż sięgnął w zanadrze i wyjął broń, którą nawzajem obrażać począł karodawcę tak energicznie, iż tamten porzuciwszy walkę zaczepną, ograniczyć się musiał na odpornéj. Na szczęście wmieszanie się policji nie było potrzebném, ani też życiu napastnika nic nie groziło, gdyż ową bronią, któréj do walki przeciw niemu użyto — był.... krucyfiks.

Kanał suezki.—Wicekról Egiptu rozesłał ministerstwom państw europejskich znaczną liczbę kart zapraszających, ażeby je rozdały wedle swego upodobania, bądź znakomitym urzędnikom i przemysłowcom, bądź też osobom, które się przy budowie zasłużyły. Osoby posiadające te karty, będą podróżować z Tryestu do Suez, jakoteż i Kairu na koszt wicekróla z prawem zabawienia przez trzy tygodnie w jego państwie.

HOTEL SASKI *przyjechali*: Alfons Uliniecki c. k. nadporucznik, Marja Łubkowska ob. z Warszawy. A. ks. Koglarski z Poznania. A. br. Tyszkiewicz wł. d. z Osieka. Emil Kraatz Koschlau ob. z Berlina.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— *Poznański bank kredytowy.* — W d. 21 bm. miało miejsce nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów banku, celem zdania sprawy z czynności dotychczasowych i postanowienia co do dalszego istnienia banku oraz co do uwolnienia dotychczasowego dyrektora p. Nitykowskiego od jego obowiązków członka odpowiedzialnego osobiście, a przeto zamiany spółki z akcyjno-komandytowej na akcyjną. Wniosek co do rozwiązania spółki nie mógł być nawet wzięty pod rozbiór z powodu niedostatecznéj liczby akcjonaryuszów na zebraniu. Wniosek uwolnienia osobiście odpowiedzialnego dyrektora został przyjęty większością 8 głosów. Poczém jeden z członków rady nadzorczéj wynurzył w gorących wyrazach podziękowanie dyrektorowi p. Nitykowskiemu za dobre i gorliwe prowadzenie interesów towarzystwa, co téż przez powstanie z miejsc swoich wszystkich członków zebrania zostało ogólnie uznane. Wniosku co do rozwiązania spółki nie przyjęto, a zarazem wniosku o likwidację. Po zamknięciu posiedzenia wielu członków nie przeciwnych istnieniu banku wyraziło zamiar, iż w razie gdyby rozwiązanie przyszło do skutku, to oni z p. Nitykowskim na nowo bank podobny założą, jest on bowiem dla poznańskiego nader pożytecznym i nieodzownym.

Wiadomości telegraficzne.

Czerniowce 28 paźdz. Sejm uchwalił, prosić rząd o ustanowienie drugiéj instancji sądowéj dla Bukowiny w Suczawie jeszcze przed organizacją sądowniczą.

Wiedeń 28 paźdz. *Presse* donosi, że znaczna ilość wojska przeniesioną zostanie do Dalmacji, przedewszystkiem zaś pierwsza dywizja pod komendą fmp. Filippowicza. Dowódzcom w Dalmacji nakazano trzymać się odpornie, aż do nadejścia wojsk.

Praga 28 paźdz. Komisja adresowa ukończyła co dopiero narady nad projektem adresu Schmeykala przyjętym po żwawéj rozprawie, w któréj brali udział Bauhaus, Auersperg, Wolfram i Hassmann. Niektórzy członkowie komisji nie chcieli, — aby adres wspominał o wymaganiach prawno-państwowych Czechów; przewodniczącym komisji jest ks. Schönborn, sprawozdawcą Schmeykal.

Praga 28 paźdz. Marszałek sejmu donosi, że na jutrzejszém posiedzeniu odbędą się wybory 18 posłów do rady państwa. Interpelowano namiestnika o czeski charakter pilzneńskiéj szkoły ludowéj.

Praga 29 paźdz. Wczoraj naradzali się posłowie nad wręczeniem adresu i zgodzili się, by nadmarszałek złożył takowy osobiście cesarzowi po jego powrocie.

Peszt, 28 października. Otwarcie kongresu katolików nastąpi albo jeszcze przed odjazdem prymasa do Rzymu, albo bezpośrednio po powrocie przed Wielkanocą.

Ustawę o władzy sędziowskiéj, przyjęto aż do §. 30. Przy §. 19 przyjęto poprawkę Györeya i Ghyczego, według któréj państwo wynagrodzić musi szkody wynikłe z niesumienności sędziów mianowanych, o ile majątek tychże nie wystarczy na pokrycie szkody. §. 30 wykreślono; w skutek tego nie można sędziów pozbawionych urzędu pod żadnym warunkiem przypuścić do jakiegokolwiek urzędu państwowego.

Zagrzeb 28 paźdz. Arcyksiąże Józef naczelnik landwery, przybył tutaj i przywitany został na dworcu kolei przez bana, bar. Raucha, jenerała dowodzącego ks. Dietrichsteinu, Mensdorfa i naczelnika władz. O godzinie 10 był przegląd wojsk, arcyksiąże przemówił do wojska w języku kroackim, wojsko odpowiedziało trzechkrotnie „niech żyje." Następnie przedstawili się arcyksięciu, oficerowie landwery i załogi; arcyksiąże podziękował im, za dobre kształcenie wojska i wyraził się, że się spodziewa zgodnego wspólnego działania w pokoju i wojnie.

Grac 28 paźdz. Na dzisiejszéj ostatecznéj rozprawie przed sądem przysięgłych w sprawie Zimmermana, redaktora dziennika *Freiheit*, tenże uwolnionym został.

Grac 29 paźdz. Kaiserfeld ulegając przedstawieniom przyjaciół, zatrzymuje swój mandat do rady państwa.

Trjest 28 paźdz. Kilkaset mieszkańców w Kanalu w okręgu Raguzy, powołanych do landwery, przyłączyło się do powstańców. Parowiec *Austria* przywiózł tutaj rannych żołnierzy.

Trjest 28 paźdz. Levant Herald zapewnia, że cesarzowa unika wszelkiéj wzmianki o sprawie egipskiéj.

Paryż 28 paźdz. *France* potwierdza, że wolność prasy i nadal nie zostanie ograniczoną.

Rzym 27 paźdz. Menabrea ofiarował tutaj gotowość do rokowania antysoboru neapolitańskiego. Odpowiedziano, że stolica papiezka ma raczéj uzasadnioną przyczynę życzyć sobie, by sobór ten przyszedł do skutku.

Medjolan 27 paździer. Książę Napoleon przybył tutaj *incognito*, aby odwiedzić swego teścia. Gazety zapewniają, że cesarzowa Eugienja wróci przez Niemcy a nie przez Rzym.

Madryt 28 paźdz. Po przemowie Prima i Zorilli przyjęły kortezy ustawę 87 przeciw 14 głosom, według któréj wypłacić trzeba oficerom przeszłego rządu, którzy mieli udział w powstaniu i emigrowali, pensję zaległą od stycznia 1866 r. aż do sierpnia 1867 r.

Krążą pogłoski, że posłowie republikańscy przyjdą na posiedzenie kortezów w czasie obrad nad wyborem króla.

Konstantynopol 25 paźdz. Wczoraj po południu odwiedził poseł angielski Elliot królewicza pruskiego i księcia heskiego w pałacu Beglerbeg. Dziś przed południem odwiedzili książęta wielkiego wezyra w jego pałacu nad Bosforem, potém udali się do miasta *incognito* oglądać bazary; śniadali u małżonki pruskiego radcy legacyjnego Kebla i przyjmowali następnie u siebie ciało dyplomatyczne.

Sułtan daje dzisiaj po południu w pałacu Dolmabakcze objad galowy.

Wielki wezyr ofiaruje królewiczowi od sułtana wolny przejazd do jego okrętów przez Dardanele. Książę Aosta przybył dzisiaj w towarzystwie posła włoskiego, hr. Barbolani. Przywitany został przez członków tutejszéj osady włoskiéj, która się znajdowała na 4 parowcach, jako też przez sułtana w pałacu Dolmabakcze.

Wiceadmirał austrjacki Tegetthoff i poseł Prokesch-Osten odpłynęli dziś okrętami „Elżbieta", „Helgoland" i „Greif" na morze Czarne, aby przywitać cesarza austrjackiego w Warnie. Wielki wezyr i Serdar-Ekrem Omer pasza udali się dzisiaj tam również.

Konstantynopol 27 paźdz. Porta czyni przygotowania, by znacznie powiększyć stan wojska w Bosnii.

Konstantynopol 27 paźdz. Książę Aosta jedzie naprzeciw cesarzowi austrjackiemu aż do Bujukdery. Ks. Aleksander heski i ks. Ludwik szwedzki udaje się wprost do Aleksandrji.

Robią przygotowania do podróży sułtana do Egiptu w towarzystwie cesarza austrjackiego.

Konstantynopol 29 paźdz. Cesarz austrjacki oglądał dzisiaj stajnie i siodlarnię sułtana w towarzystwie Omera paszy, ks. Hohenlohe, hr. Bellegarde, ministrów Beusta, Andrassego, Plenera i całéj świty. Dzisiaj odwiedzi cesarz meczet Zofji, kościół Ireny i arsenał.

Przegląd polityczny.

Uzasadnialiśmy w kilku następujących po sobie artykułach zapatrywania nasze w sprawie prawnopolitycznéj, którą właśnie sejm podejmuje. Oświadczyliśmy się i oświadczamy się stanowczo za wysłaniem delegacji, ale złożonéj z posłów, którzyby chcieli i mogli jąć się innéj polityki, jak dotychczasowa, która polegała tylko na chwilowych i niemal prywatnych paktach i kompromisach z ministerstwem. Punkt ciężkości polityki naszéj, polityki czynnéj nie leży w sejmie, ale w delegacji. Sejm może tylko naznaczyć drogi, wypowiedzieć przekonania. Czynność delegacji nie powinna ograniczać się tylko na walkę parlamentarną w samym rajchsracie. Izolowane stanowisko osłabia nas. Nie idzie o zawieranie wieczystych przymierzy z opozycyjnemi stronnictwami w Austrji, ale należy pamiętać, że jak wolność drugiego jest gwarancją mojéj wolności, tak i prawo drugiego zabezpiecza moje prawo. Dlatego też wspólna kampanja przeciw ministerstwu winna punktu ciężkości całéj monarchji szukać tam, gdzie on dzisiaj jest rzeczywiście, gdzie już prawo zwyciężyło, to jest w Peszcie. Adres czy będzie czy nie, uważamy za rzecz formalną, za dodatek.

W przeddzień rozpraw w sejmie nad odnośnemi wnioskami komisji konstytucyjnéj zdaje się, że jeszcze zdania nie wyjaśniły się dokładnie, a *Gaz. Nar.* utrzymuje, że upór kilkunastu delegatów nie chcących złożyć mandatów, aby sobie w przyszłéj delegacji zachować większość, ma skłaniać wielu posłów ku zasadzie nieobesłania. Nie sądzimy, żeby od zasady z powodu chwilowych trudności odstępowano, a zwłaszcza kiedy jest sposób wyjścia, na który nawet dzisiejsi wyznawcy permanencji rajchsratowego krzesła zgodziby się musieli, gdyż inaczéj ubliżaliby powadze sejmu. Sposobem tym nie jest potępienie przeszłéj delegacji przez sejm, wprowadzenie téj kwestji byłoby niewłaściwém dzisiaj, ale sposobem tym jest uchwalenie wniosku przed wniesieniem kwestji politycznéj: że mandat delegacyjny, tak jak w sejmie węgierskim trwa jeden rok. Korzyści i potrzebę takiéj ustawy uzasadniliśmy na tém miejscu w nr. z czwartku 28 b. m., a dzisiaj w skutek ostatnich wiadomości ze Lwowa tylko powtórzyć to możemy.

Sprawa mandatów wywołała dwa pisma przeciw podaniom *Gaz. Nar.* p. Chrzanowski prostuje, że jest za składaniem mandatów, a tylko przeciw naciskowi, pan Golejewski pisze, jakiego koła poselskiego uchwały uważałby za obowiązujące.

Przytaczamy tu z *Gazety Nar.* słowa, w których wyjaśnia stosunki lwowskie:

„Solidarność sejmowego koła polskiego może jedynie istnieć w sprawach stosunku narodowego na zewnątrz, a polega nie na nieistnieniu lub zniesieniu kółek lub klubów poselskich—lecz na poddaniu się tak kółek jak i pojedynczych posłów uchwałom większości koła. W wywodzie o posłach, należących do koła rezolucjonistów, pomieszał p. Golejewski klub rezolucjonistów, jako stowarzyszenie polityczne, z kołem poselskiém rezolucjonistów. Są to dwa odrębne ciała, zupełnie odmiennéj natury. Do koła poselskiego rezolucjonistów należy wprawdzie kilku posłów członków klubu rezolucjonistów — ale uchwały klubu rezolucjonistów tak jak uchwały każdego stowarzyszenia politycznego, nie mogą wiązać solidarnie wszystkich członków, (patrz statuta) nie wiążą więc i tych kilku członków klubu, którzy należą do koła rezolucjonistów, a tém mniéj wiązać mogą całe koło rezolucjonistów! Zresztą całemu miastu i krajowi wiadomo, że klub rezolucjonistów nawet żadnych a żadnych własnych uchwał nie powziął co do postępowania posłów w sejmie, a zgodził się jedynie na program, uchwalony przez koło poselskie rezolucjonistów, w którém większość posłów nie należy do klubu."

Większa część sejmów krajowych dzisiaj zostaje zamkniętą. Kilku tylko sejmom przedłużono sessje do 6 listopada, a galicyjskiemu do 13 listopada.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obok siebie dwa projekta adresów sejmowych: czeski i galicyjski, jako „dwa charakterystyczne dokumenta." Co się tyczy adresu sejmu czeskiego, byłby on, zdaniem naszém daleko „charakterystyczniejszym," gdyby go nie sami Niemcy byli zredagowali.

W dalszym ciągu sprawozdania urzędowego o wypadkach w Dalmacji nie podaje *Wiener Abendpost* nic nowego, coby już w telegramach nie było.

Straty poniesione w dwudniowych potyczkach koło Dragali są następujące:

Polegli: Kapitan Naske z 44, nadporucznik Peschka z 48, porucznik Straka z 7 pułku piechoty i 19 szeregowców; ranni: pułkownik brygadjer Jowanowicz, kapitan Böhm z 7 pułku piechoty, lekarz Wagner a z wojska 64 szeregowców, trzej szeregowcy zaginęli (Nazwiska?).

Kolumna prowjantowa poniosła także straty; zabito trzech woźniców i 7 koni.

Nowa *Presse*, podnosząc tę okoliczność, że cesarz Franciszek Józef jest pierwszym monarchą austrjackim, który zwiedza Konstantynopol, zastanawia się nad znaczeniem podróży cesarskiéj na Wschód.

Według nowéj *Pressy*, podróż ta ma podwójne znaczenie; jedno przypadkowe, którego nabrała dopiero w ostatniéj chwili, drugie pierwotnie zamierzone, które ją spowodowało.

Pierwsza odnosi się, jak łatwo odgadnąć można, do kwestji czarnogórskiéj.

„Hr. Beust — pisze Nowa *Presse* — zaraz po przybyciu do Konstantynopola zastał tam już dwie depesze: jednę od szefa sekcyjnego barona Orczy, drugą od wspólnego ministra wojny. W depeszach tych położony jest nacisk na to, że w celu stłumienia powstania dalmatyńskiego może się okazać potrzeba wkroczenia na terytorjum czarnogórskie, i wyrażona myśl, aby hr. Beust wystarał się u Porty o dotyczące pozwolenie.

„Staranie się o takie pozwolenie — dodaje *N. Presse* — o tyle jest ważném, że zawiera w sobie uznanie zwierzchnictwa Turcji nad Czarnogórą i przyznanie jéj wyłącznego prawa pozwolenia na wkroczenie obcego wojska do Czarnogóry."

Nowa *Presse* nie wątpi, że Turcja przychyli się do żądania Austrji, jakkolwiek będzie mogła słusznie przypomnieć gabinetowi austrjackiemu, że to on sam w r. 1852/53, kiedy Omer pasza wkroczył do Czarnogóry, wysłał jenerała Leiningena do Konstantonopola w celu ocalenia i utrzymania niezawisłości Czarnogóry. *Neue Presse* nie wątpi, że osobiste wstawienie się cesarza usunie wszelkie skrupuły Porty.

To więc jest jedno znaczenie podróży cesarskiéj.

Drugie zaś i pierwotne znaczenie podróży cesarskiéj odnosi się do tajnych dyplomatycznych wskazówek, których gabinet tuleryjski udzielił poufnie gabinetowi wiedeńskiemu.

Pierwotnie bowiem miano zamiar we Wiédniu wysłać do otwarcia kanału suezkiego na zaproszenie kedyfa, jednego z arcyksiążąt. W tém nadeszły z gabinetu tuleryjskiego wiadomości zapewniające, że cały spór między kedyfem a sułtanem podniesiony jest przez Rossję, która kedyfa do oporu i walki podbudza. Poufne zwierzenia gabinetu tuleryjskiego wyraziły obawę, że pruski następca tronu mógłby w Egipcie poprzeć usiłowania dworu rossyjskiego i wpływać na kedyfa w duchu wojennym. W skutek tych wskazówek paryskich cesarz pojechał na Wschód, aby tak w Konstantynopolu, jakoteż i w Kairze działał w duchu pokojowym i pojednawczym.

Zdaje się, że przesilenie ministerjalne w Prusiech, nie zakończyło się jeszcze wystąpieniem p. Heydta. W Berlinie krążą pogłoski, że hr. Itzenplitz i minister oświecenia Mühler, podali się do dymisji. Oczekują w Berlinie przybycia hr. Bismarka.

Na porządku dziennym sejmu są: rugi wyborcze, prawo o dojściu do pełnoletności, prawo o intercesjach kobiet, wniosek Ebertego (dalsze rozprawy przedwstępne o rozszerzeniu kompetencji sądów przysięgłych na sprawy polityczne i prasowe), budżet państwa.

W Paryżu członkowie lewicy odbywają często zgromadzenia; dotychczas jednak nie wiadomo, co uchwalili. *Parlement* opowiada, że w ostatni wtorek cesarz Napoleon przyjmował w tulerjach kilku posłów. Prosili oni cesarza, aby zechciał zwołać sesję ciała prawodawczego na dzień 8 listopada jedynie w celu sprawdzenia wyborów. Prezes Schneider był obecny Cesarz rozwinął argumenta, dla których tak wczesne zwołanie ciała prawodawczego, uważa za niemożliwe. „Zresztą miał dodać cesarz, bliższa data zwołania izby przerwałaby zaczęte prace koło projektów rządowych, mających być przedłożonemi izbie."

Pięć tygodni tylko dzieli nas jeszcze od soboru. Posłowie różnych mocarstw, którzy wydalili się z Rzymu za urlopem, powracają tam. Poseł austrjacki Trautmannsdorf jest już w Rzymie, i jak donosi *Nowa Presse*, ma mieć polecenie zachowania się „z największą rezerwą."

Proces posła Lobii, rozpoczął się onegdaj we Florencji. Rząd z tego powodu użył wszelkich środków ostrożności przeciw możliwym zaburzeniom porządku publicznego. Ulice przepełnione były karabinjerami strażami bezpieczeństwa. Lobia przed kratkami stawił się w uniformie majora, ozdobiony pięciu orderami. Cały dzień pierwszy zeszedł na wywoływaniu świadków, których wezwano i stawiło się 135.

Telegramy „Kraju."

Lwów 30 paźdz. Na dzisiejszém posiedzeniu sejmowém poruczono sprawę propinacyjną komisji nieustającéj, ewentualnie wydziałowi krajowemu. Budżet aż do pozycji „rozmaite" przyjęto; na wniosek Wodzickiego uchwalono, zwiększyć płacę członków wydziału krajowego, zmniejszyć liczbę zastępców, oraz odpowiednią zmianę w instrukcji wydziału.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 30 październ. Dzisiejsza Nowa *Presse* donosi na mocy telegraficznéj wiadomości z Konstantynopola, że Porta pozwoliła na to, aby wojsko austrjackie przeszło przez terytorjum tureckie i na takowém wykonywało operacje wojskowe. Przy téj sposobności stwierdzono urzędownie, że w skutek zwierzchnictwa Porty nad Czarnogórą, terytorjum czarnogórskie uważaném jest tak jak gdyby tureckie.

Innsbruk 30 paźdz. Po gorącéj dyskusji nad wnioskami rezolucji, sejm zamknięty został przed głosowaniem.

Zagrzeb 30 października. W miejsce rannego pułkownika Jowanowicza obejmuje komendę brygady w Kotarze pułkownik Simio.

Monachjum 30 paźdz. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych wystosowane do prezydentów władz okręgowych oświadcza, że jakkolwiek rząd nie zgadza się na wszystkie żądania stronnictwa liberalnego, a w szczególe bronić będzie nadal zawsze samodzielności Bawarji, to jednak łącznie ze stronnictwem liberalném zapobiegać będzie usiłowaniom ultramontańsko-demagogicznym.

Paryż 30 paźdz. Dalsze pozostanie dzisiejszego ministerstwa, jakoteż otwarcie izby dopiero dnia 29 listopada, jest już rzeczą pewną. Różnice zdań między prezesem izby p. Schneider a członkami ministerstwa załagodzone; ministerstwo przyjęło program p. Schneidera.

Madryt 30 paźdz. Z dotychczasowego przebiegu obrad stronnictw zdaje się, że wybór księcia Genui na króla, jest zapewniony.

Konstantynopol 30 paźdz. Dziś w południe cesarz wraz z sułtanem wyjechali na rewję wojska do Hungiar Eskalessi; poczem cesarz da obiad, na który proszonych jest wiele znakomitości.

Nowy Jork 29 paźdz. Na statku parowym Stöwale, płynącym z St. Louis do Nowego Orleanu, wybuchł pożar. Dwustu ludzi częścią utonęło, częścią zginęło w płomieniach.

Kursa. Wiedeń 30 października, g. 2 m.— 5% zjednoczony dług państwa 59.60.— 5% zjdn. dług państwa w srebrze 69.—.— Londyn 124.40. —Srebro 121.75. Dukat 5.96.— Akcje kred. 238.—.— Lombardy 254 —.— Losy z 1860 r. 93.99. — Losy z 1864 r. 114.75.— Akcje franko-austr. 92.50. — Napoleony 9.95.½—Akcje kol. galic. Kar. Lud. 235.75. — Akcje kolei Lwow.-Czerniow. 198.—.— Akcje kolei północn. wschodniéj 153.50. — Akcje Banku 708.—. — Akcje banku zjedn. (Vereinsbank) 87.—.— Akcje banku jen. 45.—.— Renta w srebrze 69.—.— Bank obrotu 110.50.— Tramway 150.—. Akcje banku ang. 232.—. Wiedeński bank handlowy —.—.— Kolej rządowa 373.— Bank budowli 52.75.—. Koléj zachodnio-czeska —.—. — Alföld 163.75. Wiedeński bank —.—. — Koléj siedmiogrodzka 161.75. — Koléj Rudolfa 160.—.— Koléj pardubicka 157.50. — Koléj północna 209.—.— Koléj węgiersko-wschodnia 83.75. — Galic. banku hyp. —. — Anglo-węgierskie 88.—.— Galic. oblig. indemnizacyjne 72.80. Usp. giełdy: mdłe.

Redaktor odpowiedzialny.
Dr. Ludwik Gumplowicz.

☞ Z powodu uroczystego święta następujący numer dziennika wyjdzie we wtorek wieczór.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Kraków 29 października	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Papiery krajowe:				
Renta	60	50	59	50
„ w srebrze	69	50	68	50
Losy pożycz. z r. 1854..	—	—	—	—
„ „ „ 1860..	94	50	93	50
„ „ „ 1864..	115	50	114	50
Galic. obligacje indemn...	76	50	75	—
„ listy zast.	79	50	78	50
„ „ „ ban. hypot.	88	50	87	50
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei połudn. 3% (Lomb.)	115	75	114	75
„ Kar. Ludwika 5%..	101	75	100	25
„ „ II emis.	95	50	94	75
„ Czerniow. I 5%....	81	25	80	50
„ „ 1867.....	89	25	88	25
„ „ 1868.....	87	25	86	50
Akcje przemysł. i bank.				
Lombardy	253	50	253	—
Akcje kol. K. Lud. galic.	238	—	237	—
„ kol. czerniow.	199	—	198	—
„ kol. Rudolfa	—	—	—	—
„ kol. siedmiogr.	—	—	—	—
„ kol. półn.-wsch.	153	50	153	—
„ banku narod.	712	—	708	—
„ Zakł. kredyt	242	—	241	—
„ Kol. wschodnia	—	—	—	—
„ Zakł. kredyt. węg.	—	—	—	—
„ banku obrotow.	—	—	—	—
„ „ hypotecz. gal.	—	—	-	—
„ „ handl. ogóln.	—	—		
„ „ krakowski z wpłatą zł. 60	—	—	—	—
Losy kredytowe	156	—	155	—
Papiery zagraniczne:				
Listy zast. odl. z kup. I emis.	93	—	91	50

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
„ „ „ „ II emis.	92	50	91	—
„ likwidacyjne z kup..	77	—	75	50
Kolej warsz.-wied.	73	—	71	—
„ warsz.-bydg.	73	—	71	—
Ros. pr. z r. 1864	154	—	152	—
„ „ z r. 1866	152	—	150	—
Waluty: Srebro	121	50	120	50
Dukaty	5	90	5	80
Napoleondory	9	90	9	78
Imperiały	10	—	9	85
Courant pruski	181	50	180	—
Rosyjsk. ruble pap.	153	—	151	50
Wiedeń 29 października				
Dług państ. Renta 5%	59	70	59	50
„ w srebrze 5%	69	20	69	10
„ wal. austr. spłac. 5%	98	—	97	—
Losy pożycz. z r. 1839	240	50	239	50
„ „ „ 1854 4%	89	—	88	—
„ na 500 1860 5%	94	10	93	90
„ na 100 1860 5%	99	75	99	25
„ na 100 1864	115	25	115	—
Como	24	—	23	—
Oblig. ind. Gal. 5%	73	—	72	25
„ „ Bukow. 5%	73	50	72	50
Galic. pożycz. głodowa 7%	—	—	—	—
Akcje bankowe				
Anglo-austr. za 100 złr..	233	50	233	—
Anglo-węgierskie	89	—	88	—
Austr. kredytowe	268	—	266	—
Kredyt. handl. przemysł..	240	—	239	50
Dyskontowy austr.	70	—	69	—
Franko austr.	93	—	92	—
Krakowski handl. przem..	—	—	—	—
Galicyjski krajowy	66	—	64	—
Narodowy	709	—	707	—

Akcje kolei.	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Alföld Fiume	164	—	163	50
Czeska zach. na 200 złr.	214	—	212	—
„ północn. „ 150 „	123	—	121	—
Elżbiety.... na 200 „	180	50	180	—
Ferdynanda na 1000 „	2100	—	2090	—
Franc. Józefa „ 200 „	174	—	173	75
Kar. Ludwika „ 200 „	237	—	236	—
Koszyc. Oderb. 170 „	52	—	51	50
Lwow.-Czern. na 200 złr.	199	—	198	50
Półn. zach. austr	103	—	102	—
Rudolfa ...... na 200 „	160	75	160	25
Siedmiogrodzka „ 200 „	162	—	161	50
Rządowa na 200 (500 fr.)	371	—	370	—
Theissbahn	241	—	240	—
Tramway	162	—	161	—
Południowa na 500 fr...	254	25	253	75
Węgier. półn.wsch. 200 złr.	154	25	153	75
„ wschodnia 200 „	84	—	83	50
Akcje przem. i Listy zast.				
Borysławskie naft. 200 fl.	236	—	234	—
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	109	—	108	50
Listy. zast. galicyjskie 4%	80	—	79	—
„ „ „ 5%	91	—	90	50
„ „ Banku Hyp. 6%	89	—	88	—
„ „ Bank. Włoś. 6%	—	—	—	—
„ Bank. narod. M.K. 5%	98	60	98	20
„ „ „ W.A. 5%	93	25	93	—
„ zast. węgierskie 5½%	93	—	92	—
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei czesk. półn. 300 fl. 5%	90	50	90	—
„ „ zachod. 300 „ 5%	90	50	90	—
„ Cesarz. Elżbiety 5%	—	—	—	—
Elżb. w sr. 100 zł. W.A. 5%	90	50	90	—
Elż. em. 1862 „ „ 5%	88	50	87	50
Elż. „ 1869 „ „ 5%	90	50	90	—

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
„ Ferd. za 100 złr. M.K. 5%	91	50	91	—
„ „ „ W.A. 5%	—	—	—	—
„ „ „ (sr. płat.) 5%	105	25	104	75
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	101	50	100	50
„ „ 2 emissja.	95	25	95	—
„ Lwow.-Czern.-Jassy:				
I. emis. na 300 złr. 5%	81	50	81	—
II. „ „ 5%	90	—	89	75
III. „ „ 5%	88	25	87	75
„ Rudolfa na 300 fl. 5%	90	50	90	—
„ Siedmiogr. 200 „ 5%	87	25	87	—
Rządowa ..... na 500 fr.	134	50	134	—
„ II. emis. „ „	134	—	133	—
Południowa				
na 200 fl. sr. za 100 w. a. 5%	115	25	114	75
Bony 1870 za 74 „ 6%	91	—	90	75
„ 1875 „ 76 „ 6%	240	50	239	50
„ 1877 „ 78 „ 6%	237	50	236	50
Losy prywatne.				
Kredytowe na 100 fl. w.a	155	75	155	50
Clary..... „ 40 „ M.K.	34	—	33	—
Żeglugi na Dunaju 100 „	91	50	91	—
Keglewicza ....na 10 „	15	50	14	50
Budy .....na 40 fl. W.A.	34	—	33	—
Palfy .....na 40 „ M.K.	29	—	28	—
Rudolfa ... „ 10 „ W.A	15	—	14	—
Salm ..... „ 40 „ M.K.	40	—	39	—
St. Genois „ 40 „ M.K.	31	—	30	—
Stanisławowa 20 „ W.A.	28	50	27	50
Tryestu.. na 100 „ M.K.	127	—	125	—
Waldstein „ 20 „ „	22	50	21	50
Windischgrätz 20 „ „	21	50	20	50
Wexle:				
Augsbrg. za 100 fl. niem. 4½	102	90	102	75

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Berlin za 100 tal. 5 skonto	—	—	—	—
Frankf. za 100 fl. 4 „	103	—	102	90
Hambrg 100 mark 5 „	91	—	90	85
Londyn 10 ft. st. 2½ „	123	50	123	35
Paryż za 100 fr 2½ „	49	10	49	—
Monety:				
Dukaty ważne	5	90	5	89
Napoleony	9	88	9	87
Srebro	121	50	121	25
Lwów 28 październ.				
Indemniz. galicyjska. 5%	73	15	72	50
„ bukow.... 5%	—	—	—	—
Listy zastawne 4%	83	—	—	—
„ „ 5%	90	50	90	—
Pożyczka głodowa.. 7%	101	—	100	—
Akcje banku hipot.... 6%	98	—	—	—
„ „ włościań.. 6%	93	—	92	—
Dukat ważny	5	87	5	80
Napoleon d'or	9	90	9	80
Półimperjał ros.	10	18	9	97
Rubel srebr.	1	93	1	87
„ papierowy	1	54	1	53
Talar pruski	—	—	—	—
Srebro	122	50	121	—
Warszawa 27 październ	Rs.	k.	Rs.	k.
Listy zast. serji 1 ....4%	91	30	90	95
„ „ „ 2 ....4%	90	12	89	62
„ likwidacyjne 4%	75	20	74	80
Poż. lot. z 1864 ....5%	—	—	—	—
„ „ z r. 1866 ....5%	—	—	—	—
Akcje kol. warsz.-wied	Losowanie			
„ „ warsz.-bydg..	71	50	—	—
„ „ warsz.-teresp.	—	—	—	—
„ „ łodzkie	—	—	—	—
Wexle na Wiedeń za 150 złr.	97	80	97	60

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

odchodzą:

Z Krakowa do Wiednia, Wrocławia o godzinie 6 min. 3 rano; 3 min. 33 po poł. — do Warszawy i Wrocławia o godz. 8 rano, — do Lwowa o g. 11 min. 35 rano. 10 m. 22 wieczór, — do Wieliczki o 6 28 r. o 5 30 w. — Z Wiednia do Krakowa o g. 8 m. rano, 8 m. 30 wieczór.

Z Granicy do Szczakowy o g. 11 m. 27 przed południem; 2 m. 5 po południu.

Z Szczakowy do Krakowa o g 2 m. 51 po poł.

Ze Lwowa do Krakowa o g. 5 m. 41 rano 5 min. 16 wieczór, —

Z Przemyśla do Krakowa o g. 8 m. 29 rano, g. 8, m 35. wieczór.

Z Wieliczki do Krakowa o g. 7 m. 40 rano, o g. 7. m. 40 wieczór.

Z Mysłowic do Krakowa o g. 1 po południu

Przychodzą:

Do Krakowa z Wiednia o g. 9 m. 52 rano 8 m. 54 wieczór, — z Wrocławia o g. 9 m. 45 rano, — z Wrocławia, Warszawy, Mysłowic i Szczakowy o g. 5 min. 21 wieczór, — ze Lwowa o g. 5 m. 33 rano, o g. 3 m. 26 popołudniu; Wieliczki o g. 8 m. 15 rano, i o g. 8. m. 15 w

Do Przemyśla z Krakowa o g. 6 m. 39 rano i o g. 6 m. 25 w. — Do Lwowa z Krakowa o g 10 m. 9 rano; 9 m. 28 wieczór,

Do Wiednia z Krakowa o g. 5 m. 23 rano; 7 m. 32 wieczór.

☞ Ruch pociągów odbywa się na kol. galic. Kar. Lud. według zegaru lwowskiego, który idzie o 16 minut wcześniéj, zaś na kol. północ. ces. Ferd. według zegaru pragskiego, który idzie o 22 m. późniéj od krakowskiego.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



K. k. priv. galiz. Carl Ludwig Bahn.

Obwieszczenie.

Począwszy od dnia 1go listopada r. b. aż do dalszego ogłoszenia ustanawia się **przy przewozie spirytusu i wyskoku,** które w ilościach **najmniéj 100 centnarów cłowych** za **jednym listem frachtowym w stacji Czerniowce** do bezpośredniego transportu pociągami towarowemi **do lub za Wiedeń** przesyłane będą, na przestrzeni **ze Lwowa do Krakowa za cetnar cłowy o milę stałą cenę $1\frac{44}{100}$ cent. z dodatkiem taryfą przeznaczonych należytości ubocznych i każdoczasowego dodatku ażia.**

Wiedeń dnia 25 października 1869. 791(1-3)T.

Kundmachung.

Vom 1ten November l. J. an, bis auf Weiteres, wird für **Spiritus und Sprit-Sendungen,** die in Mengen von **mindestens 100 Zoll Zentner zu einem Frachtbriefe** in der **Station Czernowitz** zum direkten Transporte mit den Lastzügen **nach, oder über Wien** zur Aufgabe gelangen, auf der **Strecke Lemberg-Krakau der Frachtsatz von $1\frac{44}{100}$ Kreuzer pr. Zoll Zentner und Meile plus der tarifmässigen Nebengebühren und des jeweiligen Agiozuschlages, zugestanden.**

Wien, am 25 Oktober 1869.

Jeneralna Ajencja

c. k. uprzyw. wiedeńskiego banku handlowego

dla obrotu płodów i towarów w Krakowie,

ma zaszczyt donieść, iż:

dalsze wpłaty

na tymczasowe akcje (*Interimscheine*) c. k. uprzyw. Wiedeńskiego Banku Handlowego dla obrotu płodów i towarów

od 2go do 16go listopada b. r.

przyjmuje bez prowizji.

Stósowne konsygnacje wydają się bezpłatnie w biurze jeneralnéj ajencji w Rynku Nr. 50. 793(1-3)

Isr. Rosenthal

kupiec — utrzymujący skład wina, urządziwszy lokal

na sprzedaż cząstkową win,

w domu 783(1-3)

fotografa pana Hübnera

przy ulicy Śgo Józefa, poleca się względom szanownéj publiczności.

Swieżo wynaleziony szlachetny metal!

Tylko tu prawdziwy. **Złoto talmi!** Tylko tu prawdziwy.

Gwarantuje się, że wyroby z tego metalu po kilkunastu nawet latach użycia, nie zmieniają się, że niepodobna ich odróżnić od wyrobów z prawdziwego złota i dla tego jedynie po tak niskich sprzedajemy cenach, aby każdemu nabycie umożliwić.

Bižuterje:

dla dam:

1 *Przepyszna broszka* 80 c. 1 złr. 1.20, 1.80, 2.50, 3, 3.50, 4.
1 *Para kolczyków* 80 c. 1 złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Garnitur: broszka i kolczyki* (cały garnitur odpowiedni) złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9.
1 *Prześliczna kolja na szyję,* dla dam z krzyżykiem 85 c. w lepszym gatunku 1 zł. w najlepszym 1.50 w przednim 2, 2.50,
1 *Naramiennik ciężki* złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 *Przepyszny medaljon damski* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 *Elegancki pierścień* z kamieniami lub bez cen. 50, 80, złr. 1,50, 2, 2.50.
1 *Bardzo piękny naszyjnik z medaljonem* złr. 2.80, 3, 3.50.

dla mężczyzn:

1. *Najmodniejszy elegancki łańcuszek do zegarka* złr. 1, 1.30, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50, 4. *z medaljonem* złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6.
1. *Długi łańcuch na szyję* nieróżniący się niczem od złotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1. *Piękna szpilka do szalika lub krawatki* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
1. *Bardzo piękny medaljon* do męzkich łańcuszków do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2.50 3
1. *Buncik do breloków* 40 c.
1. *Para najmodniejszych guziczków do rękawów* z kamykami emalizowanemi lub bez c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
1. *Garnitur guziczków do gorsu i rękawów* (odpowiednich) c. 50, 70, 85 złr. 1, 1.50, 1.80, 2, 2.50, 3.

Bižuterje z brylantami zupełnie jak prawdziwe, że nawet znawca nierozpozna. Bižuterje te są z prawdziwego srebra chińskiego lub złota talmi, kamienie z górnego kryształu szlifowanego pyłkiem djamentowym, kryształ ten nigdy naturalnego połysku nie traci. Najlepsze gatunki w oprawie z dobrego srebra.

1 *Broszka* złr. 1.50, 2, w doskonałym gatunku 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Para kolczyków* złr. 1.50, 2, w najl. gat. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Para guziczków do gorsu* złr. 1.10, 1.50, 2.

1. *Para guziczków do rękawów* złr. 1,80, 2.80.
1. *Szpilka do krawatki* złr. 1, 1.50, 2.
1. *Pierścień brylantowy* w najl. gat. złr. 1. 1.50, 2, 2.50, 3.
1. *Naramiennik* z brylantami złr. 2, 2.50, 3.50 4.50, 5.50.

Wschodnie, wiecznie pachnące Jonquille bižuterje

bardzo piękny wschodni fason najmodniejszy.

1 *Broszka* złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2.
1 *Para kolczyków* 80 c. złr. 1, 1.50, 2.
1 *Brasleta* c. 20, 45, 85, złr. 1.
1 *Kolja* na około szyji c. 60, 80.

1. *Kolja* dwa razy około szyi złr. 1, 1.20, 1.40.
1. *Kolja* „ ozdobiona pięknemi tureckiemi pieniążkami zł. 2.50, 3.

Kto sobie życzy nabyć powyższe artykuły w dobrym gatunku, raczy się zgłosić osobiście lub listownie do mnie pod adresem: 779(2-12)

N. Glattau's

Erster Pariser Basar für Oesterreich in Wien,

Kæntne strasse 51. Palais Todessco.

Listy w każdym języku pisane, uwzględnione będą. — Przesyłki za zaliczką pocztową lub nadesłaniem gotówki. — Illustrowane cenniki przesyła się na żądanie gratis.

KIJACHTYNSKI

SKŁAD HERBATY

„Domu Zleceń Rolników“

w Czerniowcach

ma swoje składy:

W Czerniowcach (główny skład) [ulica Pańska Nr. 470. — we Lwowie u Jaskulskiego na placu Marjackim. — w Krakowie u St. Zawadzkiego w domu komisowym. — Oprócz tego: w Bełzie, Borszczowie, Bochni, Buczaczu, Birczy, Bogdanówce, Cieszanowie, Czortkowie, Dębicy, Dobromilu, Dunajowiu, Frysztaku, Gorlicach, Gródku, Grzymałowie, Horodence, Jaśle, Jaworowie, Kossowie, Kołomyi, Kamionce Strumiłowéj, Limanowie Mostach wielkich, Nowym Targu, Podgórzu, Przemyślu, Raju, Rohotynie, Ropczycach, Sądowéj Wiszni, Stanisławowie, Samborze, Starem Mieście, Sanoku, Stojanowie, Tarnowie, Tłumaczu, Turce, Zbarażu, Złoczowie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Ceny: Familijna, funt ros. 3 złr. — Lausin, funt w. r. 3 złr. — Cesarska perłowa funt ros. 4 złr. — Lausin sian-pchian funt ros. 4 złr. — Cesarska perłowo-kwiatowa funt ros. 5 złr. — Lausin Pecha funt ros. 5 złr. — Fuzańska, w puszkach blaszanych 8 złr. — Fuzańska kwiatowa w jedwabnych oryginalnych puszkach funt wagi ros. 15 złr. 445(8-12) T.

Wszelkie przesyłki od 1 funta zacząwszy z głównego składu w Czerniowcach *franco*

DZIEŁA

nakładowe i komisowe

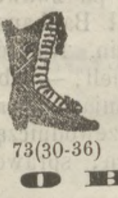
księgarni

„Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych“

w Krakowie.

Alf. „Trzaski,“ poezje — — — — —	1 25
Dr. Brandowski, O pomysłach lęchickich Aug. Bielowskiego w obec filologji klasycznéj — — —	1 70
„ Wykład budowy wierszów Owidego, Wergilego, i Horacego	— 30
W. Bełza, Z doli-niedoli, poezje — —	— 50
„ abecadlnik w wierszykach —	— 25
M. Dzieduszycki, Żywot Sierakowskiego	1 90
Greisinger, Rządy kobiet na dworze Ludwika XIV. i XV. — —	1 60
J. Jasiński, Pisma (poezje) — — —	1 30
M. Kochanowski, Pieśni i poemata —	1 —
Mill, O rządzie reprezentacyjnym — —	1 70
Müller, Świat roślinny, z drzeworytami 2 tomy — — — — —	3 60
W. Pol, Historyczny obszar Polski. Rzecz o djalektach mowy polskiéj —	1 25
„ Obrazy z życia i natury —	2 —
Pruski, Obchody weselne — — — —	2 50
J. Słowacki, O potrzebie idei — —	— 50
H. Schmitt, Dzieje Polski w 18 i 19 wieku 3 tomy — — — — —	6 80
Smiles, Prawdą a pracą (pomoc własna) —	2 80
J. Szujski, Literatura świata niechrześciańskiego — — — — —	3 30
L. Siemieński, Żywot Kościuszki — —	1 20
W. S. Zabiegi Moskwy nad Dunajem i Bosforem — — — — —	— 80
Simon, Rzecz o szkole — — — —	1 40
L. Tatomir, Geografja ogólna i statystyka ziem dawnéj polski — —	2 50
J. K. Turski, Antoni Morawski, rzeźnik, konfederat (poemat) — —	— 25
„ Przewodnik dla zwiedzających kopalnie Wieliczki — — —	— 30
J. Zacharjasiewicz, Marek Poraj, powieść z czasów rozbioru rzeczypospolitéj polskiéj. — —	1 50
Zarański, Zarys dziejów nauki czytania	1 —
„ O zasadach w układaniu dzieł elementarnych — — — —	— 80
„ Wykład elementarza — — —	— 40
„ Elementarz pierwszy — — —	— 20

Znaczna ilość lodu, jak również kamionek z wód mineralnych, flaszek, jest do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli administracja „Kraju“. 790(1-3)



Łatwiéj mówić o bucie, niżeli go zrobić.

PIERWSZY i NAJWIĘKSZY

Skład fabryczny

73(30-36)

OBUWIA

własnego wyrobu

EMANUELA STERNA w WIEDNIU,

Stadt, Mariengasse Nr. 2.

zaleca ogromny wybór najgustowniejszych wytwornie a szczególnie trwale wykonanych towarów, z najrozmajtszego materjału i gatónków skór po następujących zadziwiająco nizkich cenach.

Kamaszki męzkie:
kozłowe i cielęce złr. 4.50, 5, 5.50, 6. złr.
dtto obsadzone skórką rękawiczniczą złr. 5. 5.50, 6.
dtto kołkami śrubami, kapami z poczwórną podesz. złr. 6.50, 7.50, 8.
z rossyjskiego lakieru, gładko obsadzane, złr. 5, 5.50, 6, 7, 7.50.
z salonowego lakieru złr. 5, 5.50, 6, 6.50
dtto obs. kol. skórą, złr. 6, 6.50, 7, 7.50,
Kamaszki sukienne i pilśniowe dla cierpiących na nogi złr. 4.50, 5.50, 6, 6.50, 7.
Cielęce z podw. podeszwą, nieprzemakalne złr. 6, 6.50, 7.
Buty wysokie jucht. i ciel. złr. 8.50, 9, 10, 12.

Kamaszki dla chłopców:
matowe, cielęce, złr. 2.20, 2,80, 3, 3.50.

Kamaszki damskie:
prunellowe, aksamitne z obcasikmi, złr. 1.80, 2.10, 2.50, 2.80 3, 3.30, 3.50, 4.
„ now. kształ. złr. 3,50, 4, 4.50, 5, 6.
„ z gumami, złr. 2.50, 2.80. 3, 3.30, 3.80, 4.50.
ze skóry matowéj, kozłowéj, glanc., ciel. z półpodeszw. złr. 3, 3.50, 3.80 4.
„ z najlepsz. gat. złr. 4.50, 5, 5.50, 6.
nieprzemakalne skórzane, sukienne, pilśniowe, z podw. przyśrub. lipskiemi podeszw złr. 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7.50, 8.

Kamaszki dla dzieci:
aksam., prunel., skórkowe, 90 ct. do 2.50.

Kamaszki dla dziewcząt:
aksamitne, skórkowe i prunelowe złr. 2, 2.50, 2.80, 3, 3.50, 3,80, 4.

Wielki skład kamaszków damskich z obcasikami korkowemi, od złr. 5 do 6.50 — obok wielu tu niewymienionych gatunków z sukna, futra, jedwabiu, atłasu, i t. p. zawsze w zapasie.

Cenniki na żądanie przesyłamy gratis.

Zamówienia według miary i naprawy będą najszybciéj wykonywane. — Polecenia zamiejscowe wypełniają się za pobraniem pocztą. Kupujący hurtownie otrzymują zniżkę.

!Herbata! Wiedeń. !Herbata!

Przez amatorów herbaty najwyższych stanów zachwalona i ulubiona

LONDONER [HAMBURGER CAFFEE UND THEE LAGER WIEN — LONDONER — C H T L — MISCHUNG] **MISCHUNG**

wyszczególniająca się od wszystkich innych mieszanin herbaty, wybornym aromatem i delikatnym smakiem

jest jedynie i tylko w prawdziwym gatunku do nabycia w

Hamburger Caffe u. Thee Lager

Wien — Weihburggasse Nr. 27. 631(7-?)

Cena 4 złr. wal. austr. za 1 funt wiedeński.

Aby zapobiedz wszelkiemu sfałszowaniu, każdy pakiet zaopatrzony jest w markę zabezpieczającą.

Oprócz tego jest w powyższym składzie jeszcze 22 sortimentów herbaty po cenie 1 złr. 50 cent. do 8 złr. w. a. za 1 funt wagi wied i 26 sort. kawy po cenie od 60 do 90 ct. w najlepszych gatunkach do nabycia.

Zamówienia uskutęczniają się natychmiast za przesłaniem gotówki lub przekazem pocztowym.

KUPONY

od akcyj i prioritetów Czerniowieckich, od akcyj kolei południowéj (Lombardów)

płatne d. 1go listopada 1869 r.

wypłaca

w srebrze lub banknotami jeden procent wyżéj kursu dziennego

Kantor wymiany

Alberta Mendelsburga

w Krakowie, w Rynku Głównym pod l. 52. 753(4-(6

Z kurczów epileptycznych kuruje radykalnie 787(1-?)

O. Boedecker Berlin, Commandantenstrasse 28.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

SKŁAD ZEGARÓW i ZEGARKOW „M. HERZA“

„Wiedeń, Stephansplatz Nr. 6 Aussenseite des Zwettlhofes“

posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za któr jednoroczną daje gwarancję, po cenach następnych:

Genewskie zegarki kieszonkowe

w najlepszych gatunkach.

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieuregulowany o 2 fl. taniéj.

Męzkie zegarki:

Srebr. cylinder	z 4 rubinami	10—12 fl.
„ „	z sprężynką	12—13 „
„ „	z obwódką złotą i spręż...	13—14 „
„ „	z 8ma rubinami	15—17 „
„ „	z podwójną kopertą	15—17 „
„ „	z kryształowém szkłem..	14—17 „
„	auker z 15 rubinami	16—19 „
„	lepszy, z srebr. kopertami..	20—23 „
„ „	z podwójną kopertą.......	18—23 „
„ „ „	lepszy..	24—28 „
„	ang. anker z kryształowém szkłem.	18—25 „
„	anker z podwójną kop. dla wojsk.	24—26 „
„	Remontoirs, nakręcany z boku....	28—30 „
„	Remontoirs, z podwójną kopertą..	35-40 „
„	Remontoirs z krzyształ. szkłem...	30—36 „
„	anker armée-remontoirs........	38—45 „
Złoty cylinder	Nr. 3 złota, 8 rub.......	30—38 „
„ „	ze złotą kopertą.........	37—40 „
„	anker z 15 rubinami.........	35—44 „
„ „	lepszy z złotą obwódką.....	45—60 „
„ „	z podwójną kopertą.......	55—58 „
„ „	ze złotą obwódką 65. 70,	80, 90, 100-120 „

Damskie zegarki.

Srebr. cylinder	z 4 i 8 rubinami	13—18 „
Złoty „	„ „	25—30 „
„ „	emaljowany............	30—36 „
„	zegar. damski z złotą-obwódką....	35—40 „
„ „ „	emal. z djamentami.	38- 48 „
„ „ „	z kryszt. szkłem...	38—45 „
„ „ „	z podw. kop. 8 rub..	40—48 „

Złoty zegar. damski emal. z djament....		58-65 „
„ „ „	anker............	40—48 „
„ „ „	z kryszt. szkłem...	50—60 „
„ „ „	z podwójną kopertą	50-56 „
„ Remontoirs		60, 70, 80, 90—100 „
„ „	z podw. kopertą	90, 100—110 „

prócz powyższych, rozmaite inne gatunki zegarkow znajdują się na składzie.

Srebrne zegarki przyjmuje się do pozłocenia

za cenę 1fl. do 1fl. 50 ct..

Budziki po 7 fl.
Budziki same zapalające świecę 9 fl.
Budziki z narządem do wystrzału i zapalania świecy 14 fl.

Wielki wybór paryzkich zegarów brązowych

bijących godziny, po najtańszych cenach 28, 30, 35, 40, 45, 50, 60 do 100 fl.

Największy skład

pendułowych zegarów własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją:

Raz na dzień naciągany.............	10, 11, 12 fl.
Co 8 dni...........	16, 17, 18, 19, 20, do 22 fl.
„ bijący pół i całe godziny..	30, 33, 35 fl.
„ bijący kwadranse i godziny.	48, 50, 55 fl.
Regulator miesięczny..............	28, 30, 32 fl.
Za opakowanie pendułowego zegara ...	1 fl. 50 ct.

Reparacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia za zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast. 51(75-150)T.

Zegarki przyjmujemy również w zamian.

HERBATY

L. Sroczyńskiego w Krakowie

Rynek główny Nr. 36

Za funt wagi wied. złr. w. a. 1.50, 2, 2.50. 3. 3,40. 3.50, 4, 5, 6, 7, 8, 10 i 15 złr.

Okruchy: ordynarne fnt. 1 złr.
„ z najdroższych herbat fnt. 2 złr.

Aby wybór mych Herbat zrobić przystępnym dla pp. amatorów w całym kraju, postanowiłem od dzisiaj odstąpić 8% rabatu przeznaczonego dla ajentów bezpośrednio pp. konsumentom. Zamówione obstalunki wszelkiéj ilości z cen powyżéj oznaczonych, posełam prócz rabatu franco.

Ceny każdego gatunku są oznaczone na paczkach moją firmą opatrzonych. 778(4-?)

Najnowszy wynalazek!

Ważne dla każdego gospodarstwa domowego!

Prawdziwą chińską niewypieralną

farbę do znaczenia bielizny

niezbędnie potrzebną dla zakładów, instytutów, w ogóle dla każdego domu sprzedaje podpisany za poręczeniem; 1 flaszka téj farby 50 cent., większa 1 złr. — Pieczątki z dowolnemi 2ma literami 30 cent. — Poduszka i pędzlik do farby 10 cent. — Korona 40 ct. 1 cyfra 6 cent. — Obstalunki uskutecznia za pobraniem należytości

Jakób Goldwasser w Krakowie

w domu p. Deichesa na Stradomiu.

738(3-10)

W niedzielę 31go b. m.

o godz. 4 popołudniu

Zgromadzenie ogólne

w Resursie Mieszczańskiéj

na które wydział szan. członków uprzejmie zaprasza.

782(2-2)

Kilku biegłych

Zecerów polskich

poszukuję dla mojéj drukarni w Cieszynie.

771(3-3) **Karol Prochaska.**

W Wiedniu am Graben Nr. 3.

„Stock im Eisen,“ Ecke der Kärntnerstrasse,

Kellera i Alta,

posiadacza nagrody państwowéj

poleca

na porę jesienną i zimową

w najlepszych gatunkach

SUKNIE MĘZKIE

po cenach:

Surduty jesienne

najmodniejszego kroju

zlr. 10 w. a.

Elegancki surdut zimowy

z wybornéj materji i dobrze podwatowany

zlr. 18.

Gunie do podróży z kapuzą	od zlr.	8	do zlr.	30
Surduty wierzchnie jesienne	„	8	„	30
Ubrania jesienne.........	„	16	„	42
Surduty jesienne (Sakeau).	„	6	„	26
Surduty jesienne (Jaquett).	„	10	„	32
Płaszcze i haweloki	„	10	„	50
Surduty zimowe krótkie...	„	6	„	14
Surduty zimowe eleganckie	„	14	„	50
Tużurki aksamitne	„	18	„	30
Surduty do polowania	„	6	„	28
Surduty strzeleckie	stała cena		zlr.	10
Szlafroki	„	8	„	32
Surduty domowe i kancelar.	„	4	„	15
Surduty dla księży	„	16	„	30
Surduty wierzch. dla księży	„	18	„	50
Futra miéjskie	„	40	„	200
Futra do podróży	„	36	„	200
Tużurki salonowe	„	14	„	30
Fraki i surduty..........	„	14	„	35
Kolorowe żakiety salonowe	„	10	„	28
Czarne ubrania salonowe kompletne.........	„	24	„	45
Spodnie zimowe	„	4	„	15
„ jesienne	„	4	„	10
Kamizelki w różn. gatunk.	„	3	„	10
Kamasze	„	2.50	„	8
Bluzy oficerskie	„	7	„	20

Przy zamówieniach oprócz oznaczenia miary piersi wierzchem (na około piersi i pleców), objętości stanu (środkiem naokoło) długości kroku (od samego kroku do ziemi), upraszamy o wyraźne wymienienie koloru i ceny podług cennika, pozostawiając nam z zaufaniem zaspokojenie swych życzeń, dla pewności bowiem zamawiającego przy każdej posyłce przyłączamy poświadczenie, w którem się wyraźnie obowiązujemy, wszelkie od nas kupione suknie, jaktylko wymaganiom nie odpowiedzą, napowrót odebrać.

Cenniki rozsyłają się na żądanie franko i bezpłatnie.

Przenoszone suknie dla mniéj zamożnych, są po bardzo przystępnych cenach do nabycia.

Z uwagi, że nasz rozległy skład zaopatrzony w suknie rozmaitéj miary w najlepszy towar obok najdokładniejszego wyrobu, jedyném bowiem naszem usilnem staraniem utrzymać dawno już ustaloną reputację naszego zakładu krawieckiego — mamy zaszczyt polecić się względom Szanownym naszym odbiorcom i zapewnić, że z zupełném ich zadowoleniem, odpowiemy ich zaufaniu.

Oczekując jak najliczniejszych zamówień, zostajemy z uszanowaniem

KELLER i ALT, majstrowie krawieccy, posiadacze wielu wyszczególnień, właściciele składu sukien we Wiedniu. 668(30-?)

Graben N. 3, zum „Stock im Eisen.“

Wydawca: Dr. Ludwik Gumplowicz.

W drukarni Karola Budweisera